

Protokół Nr VI/11
posiedzenia Rady Gminy Tułowice
z dnia 26 maja 2011r.

Posiedzenie odbyło się w sali posiedzeń Urzędu Gminy Tułowice i trwało od godz. 16⁰⁰ do godz. 21³⁰. W posiedzeniu udział wzięło 15 radnych. Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega otworzył obrady i stwierdził ich prawomocność.

Przywitał przybyłych na posiedzenie gości i poinformował, że zgodnie z życzeniem radnych zaprosił na posiedzenie Rady Pana Józefa Murawskiego, który obecnie dzierżawi budynek Ośrodka Zdrowia w Tułowicach.

Pan Józef Murawski podziękował za zaproszenie i poinformował, że z końcem roku upływa termin dzierżawy budynku Ośrodka Zdrowia w Tułowicach i wie, że trzeba będzie ogłosić przetarg na wynajem budynku. Poinformował, że zamierza przystąpić do tego przetargu. Zadeklarował, że chciałby utrzymać to co dotychczas funkcjonuje w Ośrodku Zdrowia w Tułowicach. Jest więc zainteresowany dalszą dzierżawą budynku i dalszym zatrudnianiem obecnego personelu.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega przypomniał, że przed wyborami samorządowymi było wiele głosów mieszkańców na temat kolejek w Ośrodku Zdrowia. Może teraz to się poprawiło ale było to głównym punktem wszystkich zebrań jakie się odbywały. Prosił Pana Murawskiego aby odniósł się do tego problemu.

Pan Józef Murawski poinformował, że odkąd Pan Janusz Frydlewicz przeszedł na emeryturę cały czas intensywnie poszukiwał i w dalszym ciągu poszukuje lekarza do pracy. W tej chwili od 1 kwietnia pracuje w Ośrodku Zdrowia drugi lekarz Pani Galańska - Grzeszek. Zaznaczył, że Pani Galańska – Grzeszek pracuje w takim wymiarze godzin jaki sama chciała, choć On byłby zainteresowany aby Pani Galańska pracowała w dużo większym wymiarze. Pani Galańska chciała też pracować poza Tułowicami i sama określiła swoje godziny pracy w Tułowicach. Pan Murawski zaznaczył, że w obecnej chwili bardzo trudno jest pozyskać lekarza do pracy, młodzi lekarze mają cały rynek europejski do wyboru więc praca w Ośrodku na wsi nie jest dla nich żadną atrakcją. Zaznaczył, że warunki finansowe jakie oferował i oferuje w dalszym ciągu nie są złe.

Zaznaczył, że cały czas poszukuje lekarza do pracy.

Nadmienił, że docierają do niego głosy dotyczące potrzeby utworzenia Tułowicach poradni specjalistycznych. Wyjaśnił, że w Tułowicach nie ma rynku na usługi specjalistyczne prywatne. Żaden specjalista nie jest zainteresowany aby dojeżdżać do Tułowic, bo uważa, że nie zarobi.

Jeżeli chodzi o pracę poradni specjalistycznych w ramach kontraktu z NFZ, to jest to nie do zakontraktowania, wymagania funduszu są takie, że ledwie ocalił poradnię ginekologiczną. Funduszowi zależy na tym, aby lekarz przyjmował pięć dni w tygodniu w pełnym wymiarze czasu pracy, wtedy oni to odpowiednio punktuja, tworzą ranking i składają ofertę. Stwierdził, że w takiej sytuacji nie widzi szans na poradnictwo specjalistyczne w ramach kontraktu z NFZ. NFZ kontraktuje usługi specjalistyczne powiatami, uważa że dostęp do takich usług w stolicy powiatu wystarczy. Uważa, że sytuacja i tak nie jest zła, bo takie usługi są kontraktowane i świadczone w Przychodni „Medyk” w Niemodlinie.

Zaznaczył, że z dostępem do lekarza jest różnie, kolejki są zazwyczaj w okresie grypowym. Radny Andrzej Wesołowski stwierdził, że cieszy się, że Pan Murawski przynajmniej zdementował pogłoski jakie chodzą po Tułowicach, że odchodzi on z tego lokalu.

Pan Murawski zaznaczył, że ma dużą grupę pacjentów, którzy chcą się u niego leczyć i na pewno zapewni im dostęp do świadczonych usług w takiej czy innej formie. Wszystko zależy od warunków przetargu.

Radny Roman Kopij zaznaczył, że prosili o spotkanie z Panem Murawskim, bo będąc mieszkańcami Gminy mają wiele zapytań. Ważną sprawą było sprowadzenie do Tułowic specjalistów ale Pan Murawski wyjaśnił trudności związane z zatrudnieniem specjalistów. Rozumie więc, że mieszkańcy nie doczekają się zatrudnienia specjalistów w Tułowicach. Generalnie to tu chodziło o lekarza rodzinnego, który by miał uprawnienia.

Pan Józef Murawski wyjaśnił, że praktykę „Peozetowską” reguluje specjalna ustawa, aby lekarz pracujący w „PEOZECIE” na kontrakcie NFZ mógł zbierać deklaracje to musi pracować sześć lat w „PEOZECIE” lub mieć specjalizację z medycyny rodzinnej.

Ponieważ obecnie zatrudniony lekarz nie spełnia tych kryteriów więc może pracować ale deklaracje muszą być zbierane na Pana Murawskiego. Po przepracowaniu sześciu lat obecny lekarz będzie mógł zbierać własną listę.

Pan Józef Murawski poinformował, że jeżeli do Tułowic zgłaszają się jakieś firmy świadczące usługi specjalistyczne bez względu na to czy są odpłatne czy nieodpłatne to chętnie udostępni im pomieszczenia i udziela pomocy aby takie usługi były świadczone.

Następnie Przewodniczący rady Gminy przedstawił proponowany porządek obrad :

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z V Sesji Rady Gminy.
4. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXII/158/09 Rady Gminy Tułowice z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie ustalenia Regulaminu określające wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków : za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz wysokość i warunki wypłacania innych składników wynagrodzenia wynikających ze stosunku pracy, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, a także wysokość nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego oraz szczegółowe zasady jego przyznawania wypłacania, a także podwyższenia minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego,
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLII/262/06 Rady Gminy Tułowice z dnia 28 września 2006 r. w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolu oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć pedagoga szkolnego i szkolnego doradcy zawodowego
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Tułowice we wsi Tułowice obejmującego teren przemysłu, składów i usług w rejonie ul. Porcelitowej i w rejonie projektowanej obwodnicy,
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Tułowice we wsi Tułowice obejmującego teren przemysłu i składów w rejonie ul. Przemysłowej i Porcelitowej,
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr XIII/100/08 Rady Gminy Tułowice z dnia 26 marca 2008 r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata oraz określenia bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych,
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowych,
10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Rady Gminy Tułowice Nr XVII/128/08 z dnia 9 października 2008 r. w sprawie inkasa podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości,
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Tułowice,
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Tułowice na 2011 rok,

13. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na spłatę wcześniej

- 3 -

zaciągniętych zobowiązań z tytułu pożyczek i kredytów,

14. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Opolskiemu na dofinansowanie zadania pn. Przebudowa drogi powiatowej nr 1717 O w miejscowości Skarbiszowice.

15. Podjęcie uchwały w sprawie opinii dotyczącej przekształcenia Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białej polegającego na likwidacji Medycznego Laboratorium Diagnostycznego,

16. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między Sesjami.

17. Interpelacje, zapytania radnych, wolne wnioski.

18. Zakończenie obrad.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 4. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXII/158/09 Rady Gminy Tułowice z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie ustalenia Regulaminu określające wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków : za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz wysokość i warunki wypłacania innych składników wynagrodzenia wynikających ze stosunku pracy, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, a także wysokość nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego oraz szczegółowe zasady jego przyznawania wypłacania, a także podwyższenia minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego. Poinformował, że w związku z pewnymi trudnościami projekt nie przeszedł jeszcze trybu konsultacji ze Związkami Zawodowymi, uzgodniono, że po przeprowadzeniu konsultacji projekt będzie przedłożony do rozpatrzenia na następnej Sesji. Trudności wynikły z nieobecności Pani Przewodniczącej oraz czasu jaki Związki mają na zastanowienie się i przedyskutowanie sprawy.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń stwierdziła, że paragraf 2 przedłożonego projektu mówi, że regulamin został uzgodniony z Zarządem Oddziału ZNP w Tułowicach.

Wójt odpowiedział, że dlatego prosi o zdjęcie z porządku obrad, bo nie zdążono z uzgodnieniami.

Radny Roman Kopij zaproponował aby w związku ze zmianą punktu 4 w tym punkcie umieścić skargę rodziców, która wpłynęła na piśmie do Rady Gminy.

Stwierdził też, że to, jakie dodatki zostaną zatwierdzone dla nauczycieli to zależy od radnych, zaproponował aby może zmienić formę punktu 4, zamiast podjęcia uchwały na dyskusję nas dodatkami, aby ustalić jakieś normy.

Wójt zaznaczył, że z przyczyn formalnych projekt nie powinien być poddany do dyskusji Rady bez uzgodnienia ze związkami. W związku z tym, że następna Sesja planowana jest na koniec czerwca, projekt wróci na Komisje przed Sesją. Zaznaczył też, że na dyskusję w tej sprawie powinni być zaproszenie przedstawiciele Związków.

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że po punkcie 4 chcieliby usłyszeć o programie naprawczym, który na wniosek Pana radnego Kopija Pani Dyrektor szkoły zapewne przygotowała.

Przewodniczący Rady Gminy zaproponował aby to zrobić w punkcie 17. Interpelacje, zapytania radnych, wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega przystąpił do przegłosowania wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Za zdjęciem na wniosek Wójta z porządku obrad punktu 4 głosowało 13 radnych , 1 radny był przeciwny a jeden wstrzymał się od głosu.

Radny Roman Kopij zgłosił wniosek aby na początku obrad wysłuchać rodziców, którzy przyszedli na Sesję w związku ze skargą na Panią Dyrektor szkoły..

Radny Krzysztof Mróz uściślił wniosek Pana Kopija aby punkt 17. Interpelacje, zapytania radnych, wolne wnioski przenieść jako punkt 4 porządku obrad.

- 4 -

Wniosek został przegłosowany i jednogłośnie przyjęty.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał porządek obrad z uwzględnionymi wnioskami:

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z V Sesji Rady Gminy.
4. Interpelacje, zapytania radnych, wolne wnioski.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLII/262/06 Rady Gminy Tułowice z dnia 28 września 2006 r. w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolu oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć pedagoga szkolnego i szkolnego doradcy zawodowego
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Tułowice we wsi Tułowice obejmującego teren przemysłu, składów i usług w rejonie ul. Porcelitowej i w rejonie projektowanej obwodnicy,
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Tułowice we wsi Tułowice obejmującego teren przemysłu i składów w rejonie ul. Przemysłowej i Porcelitowej,
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr XIII/100/08 Rady Gminy Tułowice z dnia 26 marca 2008 r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata oraz określenia bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych,
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowych,
10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Rady Gminy Tułowice Nr XVII/128/08 z dnia 9 października 2008 r. w sprawie inkasa podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości,
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Tułowice,
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Tułowice na 2011 rok,
13. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu pożyczek i kredytów,
14. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Opolskiemu na dofinansowanie zadania pn. Przebudowa drogi powiatowej nr 1717 O w miejscowości Skarbiszowice.
15. Podjęcie uchwały w sprawie opinii dotyczącej przekształcenia Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białej polegającego na likwidacji Medycznego Laboratorium Diagnostycznego,
16. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między Sesjami.
17. Zakończenie obrad.

Radni do przedstawionego porządku obrad nie wnieśli zastrzeżeń.

Ad. 3. Protokół z V Sesji Rady Gminy został przyjęty jednogłośnie (15 głosów za).

Ad. 4. Interpelacje, zapytania radnych, wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że przesunięcie punktu ma związek z pismem, które otrzymał w ostatniej chwili. Następnie odczytał przedmiotowe pismo.

Przedstawiciel rodziców Pan Mariusz Kłosowski podziękował, że umożliwiono im wypowiedzenie się. Przyszli na Sesje w sprawie Pani Siedlak gdyż kolejne wersje związane z przyczyną wypowiedzenia umowy dla Pani Siedlak były sprzeczne.

W tej sprawie rodzice spotkali się z Panią Dyrektora a potem z panem Wójtem. Pan Wójt obiecał, że przeliczy arkusze organizacyjne i poinformuje rodziców jaka jest w przyszłym roku liczba godzin j. angielskiego.

- 5 -

Z tego, co się zdążył zorientować to taka informacja została dostarczona, że tych godzin ma być mniej, 36 godzin. Chciałby zapytać, czy to faktycznie ma być tylko 36 godzin a nie więcej, bo wcześniej było tych godzin ponad 50 i nagle taki drastyczny spadek.

W Zespole Szkół mamy 9 roczników, zapytał, czy w którymś roczniku jest mniej niż dwie klasy.

Wójt odpowiedział, że jest.

Dyrektor GZSZ Pani Bożena Kownacka-Kasprzak odpowiedziała, że łącznie jest 18 klas, 12 w Szkole Podstawowej i 6 klas w Gimnazjum. W każdej klasie jest 2 godziny języka angielskiego w tygodniu.

Pan Mariusz Kłosowski zapytał czy są klasy dzielone.

Dyrektor GZSZ odpowiedziała, że są klasy łączone, bo jest profil w klasach poszerzony i jest podstawowy. Z tych dwóch klas łączą w jedną grupę i taka grupa liczy przykładowo około 16 osób dla rozszerzonego programu i około 15 osób dla podstawowego programu.

Pan Mariusz Kłosowski zapytał czy sprawa jest już jakby przesadzona, że będzie tylko tyle godzin.

Dyrektor GZSZ odpowiedziała, że arkusz organizacyjny jest już podpisany, zatwierdzony przez Pana Wójta.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń zapytała jaka jest liczebność klas.

Dyrektor GZSZ odpowiedziała, że klasa I Szkoły Podstawowej która przyjdzie, będzie miała 23 osoby, klasa IIa - 22, klasa IIb - 24, klasa IIIa - 27, III - 22.

W klasach I-III jest po 2 godziny języka angielskiego i nie ma podziału na grupy.

Pani Dyrektor GZSZ poinformowała, że już wcześniej bo w lutym br. rodzice prosili o taki podział w obecnej klasie IIa gdzie jest 27 dzieci, więc zwróciła się z zapytaniem do Urzędu Gminy do Pana Wójta czy są pieniądze na podział klasy. Otrzymała odpowiedź, że takich środków nie ma, nie było więc możliwości rozdzielenia klasy. Dodała, że w klasach I-III nie ma obowiązku dzielenia na grupy. Prowadzenie nauki j. angielskiego w klasach I-III odbywa się w formie zabawy, dzieci nie mają z tego języka sprawdzianów tak jak w wyższych klasach, nie są sprawdzane wyniki nauczania z tego przedmiotu.

Stwierdziła, że rodzice zarzucają, że nauczyciele, którzy są zatrudnieni w GZSZ nie bardzo mogą się nadawać do nauczania klas I-III. Pani Siedlak, która obecnie uczy takie dzieci, wprowadza te dzieci jakby z przedszkola do szkoły. Za rok będzie taka sytuacja, że sześciolatki będą już w szkołach i czy też będziemy się martwić, że te dzieci trzeba będzie wprowadzić i pani czy pan, którzy będą uczyć te dzieci w przedszkolu, będzie też musiał uczyć w szkole, na pewno nie. Teraz stworzona została taka sytuacja, jest to Pani Siedlak, która pracując w szkole ma opłacane przez szkołę także zajęcia w przedszkolu.

Być może z biegiem czasu taka sytuacja nie będzie miała miejsca, Pani Dyrektor będzie mogła sobie zatrudnić sama takiego nauczyciela jakiego będzie chciała.

Poinformowała o osiągnięciach zatrudnionych w Gminnym Zespole Szkół w Tułowicach nauczycieli j. angielskiego. Zaznaczyła, że Pani Walica i Pani Sinicka przez cały rok zrobiły bardzo dużo. Są one dyspozycyjne, jeżeli są chętni do brania udziału w różnego rodzaju konkursach, to te konkursy prowadzą poza Lekcjami, mają czas dla uczni. Konkursy organizują w zależności o d potrzeb, na poziomie podstawowym bądź rozszerzonym.

Rodzice zarzucili, że być może Pani, która będzie nauczala klasy I-III nie będzie się do tego nadawała, bo być może nie ma do tego predyspozycji, czy daru czy też przygotowania.

Jeżeli te Panie radzą sobie z uczniami wyższych klas to poradzą też sobie z dziećmi z niższych klas. Zaznaczyła, że Pani Siedlak nie chciała skorzystać z propozycji indywidualnej pracy z dzieckiem czy to bardziej uzdolnionym czy słabym w ramach tkz. godzin karcianych.

- 6 -

Wolała tę godzinę przesiedzieć niż poświęcić ją któremuś dziecku. Pani Sinicka i Pani Walica chętnie pracują w ramach takich godzin. Pani Dyrektor GZSZ zaznaczyła, że każdy przydział czynności dla nauczycieli był sprawdzany i nadzorowany przez Pana Wójta.

Pani Dyrektor GZSZ poinformowała, że odnośnie poruszanego przez radnych programu naprawczego, to przede wszystkim chciała zapewnić pracę wszystkim zatrudnionym nauczycielom. Patrząc jednak na sytuację finansową, na posiedzeniu Komisji Rady padła propozycja aby niektóre klasy łączyć, takie klasy zostały połączone, co spowodowało, że nie wszyscy nauczyciele mają zapewnioną pracę na cały etat. Zrezygnowano także z rozbudowanego wychowania fizycznego, będzie mniej godzin tego przedmiotu i część nauczycieli wychowania fizycznego też nie będzie miało pracy.

Zaznaczyła, że sprawy dotyczące zatrudnienia i przydziałów czynności były uzgadniane z Panem Wójtem. Mieszczą się w tej chwili tylko w podstawie programowej, nie dostali środków na zajęcia ponadwymiarowe takie jak „Kółka zainteresowań” czy inne.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa poinformował, że nie ma możliwości zrobienia arkusza organizacyjnego, który nie zachowałby pewnych kanonów ogólnie ustalonych, tkz. minimum programowego. Poinformował, że były dwie klasy czwarte liczące po 15 osób. Podobna jest też sytuacja w klasie szóstej. Poinformował, że podjął decyzję, że połączą klasy czwarte a zachowają rozdzielność w klasach szóstych. Uważa, że klasy szóste przygotowują się w tej chwili do egzaminów, więc nie będą im robić w ostatnim roku zamieszania, natomiast klasy czwarte zaczynają nowy cykl. Nie wie co będzie za rok, jak obecne klasy szóste przejdą do gimnazjum i jeżeli zmniejszy się w nich liczebność, to czy ich nie połączą. Zaznaczył, że do Wójta należy zatwierdzenie czynności nauczycieli natomiast do dyrektora placówki należy decyzja o doborze kadr.

W związku z tym, że sytuacja jest napięta, po rozmowie z rodzicami starał się śledzić na bieżąco działania Pani Dyrektora dotyczące doboru kadr. Na następny rok szkolny jest zaplanowane 36 godzin j. angielskiego tygodniowo. Zwrócił się do rodziców przybyłych na Sesję aby się nie gniewali ale uważa, że sprawa nauczyciela j. angielskiego „to jest sztucznie nadmuchany problem” Efektem nie jest ten śpiew i ta zabawa w klasach I-III, chyba ważniejszy jest wynik egzaminu dla klasy III gimnazjum. W tym roku dzieci zdawały po raz pierwszy egzamin z j. angielskiego ale nie miały jeszcze przełożenia na punkty. Za rok będą miały przełożenie na punkty w związku z tym wartość j. angielskiego nie będzie w śpiewie tylko w efektach sprzedaży na egzaminie, bo te punkty pozwolą wybrać szkołę średnią.

Jeśli jest sytuacja, że z czegoś trzeba zrezygnować, to mamy trzy można powiedzieć bardzo dobre nauczycielki. Dwie z nich zapewniają naukę od początku do końca z efektem końcowym o czym świadczą wyniki wielu konkursów. Poza tym trzeba zauważyć, że dla tych dwóch pań jest to jedyna praca, dla trzeciej Pani jest to praca dodatkowa.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że klasa I, II i III mija i co dalej, ktoś musi uczyć te dzieci, a efekt będzie dopiero w tych następnych klasach. Choćby nauka w klasach I-III była najpiękniejszym przeżyciem a klasy IV – IX, nie uciekniemy od tego.

Uważa, że największym efektem będzie to, jeżeli te dzieci dobrze albo bardzo dobrze zdadzą egzamin. Bo rodzicom powinno zależeć aby na egzaminie z j. angielskiego był efekt, a ten efekt na dzisiaj biorąc pod uwagę zaangażowanie i doświadczenie oraz efekty jakie mamy dotychczas zapewniają te dwie panie.

Pani Anna Kłosowska- ale żeby był efekt, to muszą być dobre podstawy a tych podstaw akurat bardzo dobrze uczy Pani Jolanta Siedlak i nie jestem sobie w stanie wyobrazić aby w tym momencie wszedł do naszej grupy inny nauczyciel i kontynuował dalej tę naukę. Wójt odpowiedział, że w przyrodzie nic nie trwa wiecznie, nie można zakładać, że my sobie nie wyobrażamy bo nie da rady. Pani Sinicka uczyła w klasach pierwszych od wielu lat i co teraz trzeba jej powiedzieć, że nie będzie pracować, bo sobie nie da rady w klasie pierwszej.

- 7 -

Nie ma żadnych podstaw aby przypuszczać, że te Panie sobie nie dadzą rady z nauczaniem w klasach pierwszych.

Przypomniał też, że kompetencją Wójta jest zatwierdzanie arkusza organizacyjnego. Przed podpisaniem rozważane były wszystkie argumenty za i przeciw. Dokument został podpisany, zatwierdzony i nie ma podstaw aby uznać ten dokument za nieważny. Szkoła musi się przygotować do pracy. Zaznaczył, że zatrudnia się tylko tylu nauczycieli ile potrzeba dla zapewnienia minimum programowego, większość nauczycieli ma pracę. Zaznaczył, że starał się zapewnić prace dla wszystkich.

Radny Frederic Coppin poinformował, że pozwolił sobie przygotować na dzisiaj kilka bardzo ważnych porad aby jak najszybciej skończyć z tą sytuacją.

Pierwsze miesiące, to rozmawia, proponuje, radni proponują i nie ma żadnego użytku z tych propozycji. Wątpi czy ma receptę ale musi powiedzieć to, co myśli, bo dlatego kandydował, dlatego ludzie go wybrali, dlatego też na każdą Sesję będzie przygotowywał pismo aby doradzić i próbować pomagać każdemu.

Następnie odczytał dokument - porady:

1 porada to aby wymieniać poglądy bo poprzez takie rozmowy możemy wiele zyskać, nauczymy się współpracować poprzez stworzenie więzi współdziałania z innymi, umiejętności pracy w grupie na rzecz osiągania wspólnie celów, umiejętności zespołowego wykonywania zadań i wspólnego rozwiązywania problemów. Przeprowadzanie konsultacji, bo tutaj jak się wydaje cały czas brakuje tych konsultacji, narady, porady, zaciągania opinii lub doradzania się. Poinformował, że od kilku miesięcy coś proponuje to nie ma na to echa, nie ma telefonów, nie ma po prostu nic.

Zastanawiał się i szukał definicji kto to jest radny, bo wydaje mu się, że radny to jest ten który coś radzi a w tym momencie to on nic nie poradzi.

Słuchanie jakie propozycje ma druga osoba, bo to też jest ważne.

10 lutego 2011 proponował kilka pomysłów, proponował badania anonimowe dotyczące satysfakcji pracowników, może jakby były te badania to nie byłoby tyle pytań dzisiaj.

Wtedy proponował aby badania były anonimowe. Jest pudło gdzie pracownicy wrzucają swoje uwagi i skargi, Pani Dyrektor z Panem Wójtem analizują te skargi i biorą je pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Rozmawiał o ocenach pracownika i o analizach osiągnięć pracownika, jest to dużo roboty ale pomaga w osiągnięciu lepszej atmosfery.

Proponował wprowadzenie wewnętrznego systemu szkoleń i kwalifikacji, rozmawiał o regulaminach nagród, wyróżnień aby były jasne i dotyczyły całej załogi a nie tylko wybranych osób i aby dodatki motywacyjne były te same procenty dla wszystkich. Jeżeli atmosfera jest dobra i wyniki dzieci są dobre to nie tylko wynik Pani Dyrektor i wicedyrektorów szkoły tylko wszystkich pracowników szkoły. Praca w szkole to jest praca zespołowa i sukces zespołowy. Że poziom wypłaty zasadniczej jest inny to jest zrozumiałe, bo to zależy od stanowiska, ale że dodatki są większe tylko dlatego, że jest, to jest niezrozumiałe, dla niego to dodatek motywacyjny powinien być większy nawet dla pedagoga a nie dla dyrektorów i wicedyrektorów ze względu na różnicę wynagrodzenia zasadniczego. Dla niego jeżeli jest duży tort to każdy ma mieć taką samą porcję. Dlatego jak będzie podejmowana uchwała dotycząca dodatków motywacyjnych, to wstrzyma się od głosu.

Proponowane były wprowadzenie wisieli rozwiązań. Trzeba dokonywać przeglądu i szukania oszczędności we wszystkich jednostkach a nie tylko w jednej jednostce, to już wtedy mu chodziło o szkoły. Powiedział też o technice rozwiązywania problemów poprzez „burzę mózgów”. „Burza mózgów” to technika wywodząca się z psychologii społecznej, która ma na celu doskonalenie decyzji zbiorowych. Nie trzeba się też bać powiedzieć komuś drugiemu, że się pomylił, każdy powinien akceptować pomysł drugiego aby iść do przodu i rozwiązywać problemy. Czy ktoś jest szefem czy pracownikiem, to każdy ma prawo

- 8 -

przedstawiać swoje propozycje i swój punkt widzenia. Najgorzej jest jeżeli ktoś bez konsultacji zmusza resztę społeczeństwa do swojej decyzji. Aby coś wprowadzić, trzeba przekonać innych dowodami, argumentami.

Trzeba się z ludźmi konsultować zadając proste pytania. Trzeba być samokrytycznym i umieć przyznać się do własnych błędów, które się faktycznie popełniło.

Są po to powoływane różne rady: rady rodziców, rady pedagogiczne, rady gminy aby służyć pomocą dla dyrektorów. Prosił aby zrobić to dla własnych dzieci.

Jeśli chodzi o budżet, to skoro jest już taka sytuacja w gminie, to znaczy, że mamy poważny problem. Bo jeżeli problemem są środki na utrzymanie jednego nauczyciela j. angielskiego, a budżet gminy to kilkanaście milionów, to znaczy, że naprawdę jest już poważny problem.

Nie jest jednak w stanie zrozumieć takiego postępowania, proponował w poprzednich wypowiedziach aby przeprowadzić w każdej jednostce samorządowej odpowiednią analizę wydatków z szukaniem oszczędności, oferował pomoc. Uważa, że trzeba obniżyć wynagrodzenie dla wszystkich a nie tylko dla tych, którzy są na najniższym poziomie.

Uważa, że trzeba oszczędzać na utrzymaniu budynków, na ogrzewaniu, obniżać temperaturę w dni, kiedy zakłady są nieczynne (piątki, soboty i niedziele). Powiedział, że trzeba analizować wszystkie wydatki w samorządzie i w każdej kategorii. Nie widzi tu tego, widzi budżet, który dobrze wygląda na papierze ale nie widzi żadnych analiz ani propozycji oszczędności. Powiedział przecież, że trzeba przeanalizować wszystkie koszty, stan zatrudnienia, wysokość wynagrodzeń, wyposażenie lokali, nakłady na bieżące utrzymanie.

Proponował obniżenie diet radnych lecz to nie spodobało się Komisji, bo źle to tłumaczył, nie chodzi mu o to, że radni nie mają mieć diet, powinno być więcej konsultacji pomiędzy gminą a radnymi. Wolałby mieć minimalną dietę ale więcej się spotykać kiedy sytuacja w gminie jest kryzysowa, tak jak teraz. Przypomniał, że radni i przedstawiciele władz lokalnych wykonując swoje obowiązki powinien kierować się przede wszystkim dobrem wspólnoty samorządowej. Najlepsza jest dyskusja, jest to jeden ze sposobów wymiany poglądów kilku osób zainteresowanych tematem popartych argumentami. Poinformował, że będzie apelował do radnych aby bez poważnej dyskusji na ten temat nie wyrazili zgody na zaciągnięcie nowego kredytu. Uważa, że jeżeli radni zgodzą się na zaciągnięcie kredytu, to w dalszym ciągu nic się nie zmieni, nikt nie będzie szukał oszczędności ani innych rozwiązań.

Przewodniczący Rady Gminy zaproponował aby zrobić przerwę w dyskusji na ten temat gdyż przyjechał z Poznania zaproszony gość, który ma przedstawić sprawy inwestycji planowanych na terenie naszej gminy związanych z pozyskiwaniem bioenergii.

Radni nie zgodzili się na przerwanie dyskusji. Radny Roman Kopij stwierdził, że radnych to nie interesuje, państwo, którzy przyszli na Sesję też nie będą tego słuchać. Zwrócił się do Przewodniczącego aby zaczęli rozmawiać normalnie, nie chce aby się poróżnili przez niejasny dla nich problem. Przewodniczący Rady stwierdził, że temat powinien też zainteresować przybyłych na Sesję gdyż dotyczy inwestycji na naszym terenie. Wójt zaproponował, że przeprosi zaproszonego gościa i poprosi aby zaczekał.

Radny Jerzy Imbiorski poinformował, że już na ostatniej Sesji mówił a by mieć wycucie i robić te Sesje w innym miejscu, skoro przychodzi dużo ludzi. Myśli, że kiedyś jakieś wnioski w końcu wyciągną.

Jego zdanie jest takie, że trzeba się dostosować do potrzeb, bo ktoś tam czeka i tak dalej, każdego czas jest cenny, czy to jest inwestor czy nie inwestor. Uważa, że jest to w dobrym kierunku skoro rodzice wybierają sobie lekarza, wybierają nauczyciela który ma ich dzieci uczyć i taki powinien być cel. Nie jest to zadaniem Wójta aby ingerować w jakieś tam rzeczy, zadaniem Wójta jest to aby w szkole był porządek i od tego ma kierowników jednostek i on powinien ich z tego rozliczać a radni ciągle wysłuchują jakieś takiego typu rzeczy.

- 9 -

Nie kwestionuje tutaj, bo trzeba zwalniać i tak dalej, czy to mają być te czy tamte osoby ale jak się mówi, że tamtych to jest podstawowe zadanie, bo oni pracują na chleb, to pozostali co, na co pracują. Że ktoś przychodzi do pracy, podpisuje listę no to ma pracować, nie, myśli, że te czasy się skończyły, tak jak Pan Coppin powiedział trzeba przejrzeć na oczy i rzeczywiście zatrudniać fachowców dobrych, sprawdzać. Zasada taka ufaj ale kontroluj. Ciągłe szukamy jakichś usprawiedliwień, bo to, bo tamto, poprzednio na Komisji też była grupa niezadowolonych, nie ustosunkowali się też do sprzętaczek, nie mówi o zwolnieniu ale tam były różne poważne zarzuty do Pani Dyrektor. Powie tak, czy zależy aby dzieci chodziły tutaj do szkoły, czy nie, czy będą gdzieś jeździć do Łambinowic. Zapytał, co by było gdyby dzieci z Goszczowic jeździły do szkoły do Łambinowic. Nie ma problemu, jeżdżą po dzieci do Sowina to przyjadą i do Goszczowic. Tylko za dziećmi będą uciekać pieniądze. Myśli, że należy zachować dobre imię tej szkoły raz z tym tematem skończyć. Niech Pan Wójt raz podejmie męską decyzję i powie co zrobił. Ciągłe w szkole są jakieś problemy. Na zebraniach były pytania o zamontowanie automatów. Zapytał czy rodzice są zadowoleni z zainstalowanych w szkole automatów na napoje. Rodzice odpowiedzieli, że nie. Były też zapytania o której mają się zaczynać zajęcia, Pan Wójt twierdzi, że mówił o tym na Sesji, w protokole tego nie ma, on tego nie usłyszał, inni też tego nie usłyszeli, bo przeglądał Internet. Zaczniemy zadawać te proste pytania a te grube sprawy gdzieś tam same się rozwiążą. Bo to co się dzieje, to nie jest żadna praca, nauczyciel jest niezadowolony, dzieci też, no dobrze, że teraz prawie wszyscy żyją już wakacjami. Ale co będzie od 1 września, problem się rozwiąże, były ferie, problemy miały być rozwiązane a ciągle się pogłębiają. Stwierdził, że szkoła nie jest chyba oczkiem w głowie i jedynym problemem całej Rady i Gminy. Jakoś nie ma problemów z innymi dyrektorami, a tu ciągle, może jest to dość duże skupisko, dużo ludzi niezadowolonych. Rodzice zastanawiają się czasem czy puścić to dziecko do szkoły. Nie można czekać do wyników. Nie wie co przyszedł rok przyniesie, są jakieś planowania, trzeba pewne strategie przewidzieć a przede wszystkim planowanie i na tym powinniśmy się opierać. Jeżeli ta praca dalej ma tak wyglądać, to mija się z celem. Dyrektor Gminnego Zespołu Szkół Pani Bożena Kownacka-Kasprzak poinformowała, że do szkoły obecnie chodzi osiemnaście lub dwadzieścia osób innych. W tym roku w styczniu już była pani z dzieckiem, które chodzi do sąsiedniej szkoły i prosiła aby dziewczynkę przyjąć tutaj do szkoły dlatego, że tam w klasie I szkoły podstawowej czuje się bardzo źle i chciałyby chodzić do takiej mniejszej szkoły o której bardzo dużo dobrych rzeczy słyszała. Jeżeli niektórzy mówią, że szkoła nasza jest niedobra i dzieci zabierzemy do Łambinowic, to mówi, że nie widzi takiej potrzeby ale też i chęci, bo jeżeli rodzice tu przyszli to znaczy, że nie chcą zabierać dzieci do innych szkół.

Jeżeli Pani Sinicka prowadzi w Szkole Podstawowej jedną trzecią klasę, to nie widzi problemu aby ta Pani nie mogła prowadzić klasy pierwszej i drugiej. Jest bardzo dobrym nauczycielem, nie ma do niej żadnych zarzutów. Nie widzi więc powodów, jeżeli tak jak mówił Pan Imbierski ktoś pracuje lepiej, są widoczne efekty, aby tego kogoś nie utrzymać w pracy. A takie efekty są. W związku z tym, że jest tylko 36 godzin nauki języka angielskiego to trzeba zachować nauczycieli dyspozycyjnych i tych, których efekty nauki widać. Takich,

do których w każdej chwili można się zwrócić o pomoc, o zastępstwo, można go wysłać z dziećmi na wycieczkę.

Odnosnie propozycji Pana Coppina o zrobienie ankiet, to jest to niepotrzebne, bo nauczyciele są podzieleni na grupy i tak zawsze działali. Są grupy – cztery- sześć. Tak działają nauczyciele. Nauczyciele układają sobie program na cały rok. Tych nauczycieli zaangażowanych nieraz w takiej grupie jest piętnastu, bo różnie uczą. Na ich życzenie robimy różne imprezy, przygotowują je wspólnie z dziećmi i sami z sobą.

- 10 -

Co jakiś czas nauczyciele spotykają się na Radach Pedagogicznych i tam są omawiane wszystkie sprawy i zaplanowane wspólnie działania. Następną wspólnie zaplanowaną imprezą jest „Dzień dziecka”. Nie ma czegoś takiego, że Pani Dyrektor sobie coś wymyśliła i robi to sama, bez dyskusji, bez planowania.

Nie ma tak, że coś robi się samemu, w szkole jest taka tradycja, że wszystko jest planowane i robione wspólnie.

Następna „impreza” będzie święto patrona Gimnazjum, przygotowują wszystko dzieci i nauczyciele, na spotkania są zapraszani rodzice.

Pan Lebedyński wrócił do wypowiedzi Pana Wójta, że wybrał mniejsze zło i klasy czwarte zostaną połączone a klasy szóste pozostaną w takim składzie jak dotychczas. Zapytał na czym polegała ta analiza, że to będzie mniejsze zło albo będzie lepsze rozwiązanie. Stwierdził, że Pan Wójt jako wieloletni nauczyciel na pewno wie, że nauczanie w grupie wieloosobowej będzie ciężkie, zwłaszcza, że te dzieci przechodzą w inny etap bo z roczników 1-3 do klas gdzie są już przedmioty bardziej złożone, bardziej rozbudowane i wymagane by wtedy było bardziej indywidualne podejście do dziecka. Mówimy o tym, że te dzieci rozpoczynają nowy etap i sobie poradzą. Na koniec klas trzecich był pisany test, który wypadł dość mizernie. Teraz kiedy klasy były kilkunastoosobowe i poziom w klasach był można powiedzieć dość wysoki. Dzieci osiągały dobre wyniki a jednak na koniec klasy trzeciej test wypadł dość mizernie. Teraz Pan Wójt powiedział, że trzeba założyć program rozwoju tych dzieci na roczniki od klasy czwartej do dziewiątej. A kto ma gwarancję, że te dzieci dotrą do klasy dziewiątej, one mogą dotrzeć tylko do klasy szóstej. Jeżeli teraz założymy, że dzieci będziemy konsolidować w większe grupy, te dzieci zaczną sobie coraz mniej radzić i my jako rodzice nie dotrzymy z nimi do gimnazjum, będziemy dzieci przynosić do tych klas i szkół, które będą oferowały wyższy poziom.

Wielu rodziców nie jest w stanie pomagać dzieciom w nauce i były postulaty rodziców o zrobienie czegoś w nauczaniu matematyki. Średnia z matematyki to 2,0. Od tej pory zmieniło się podejście nauczyciela do nauczania przedmiotu. Na zebraniu były ustalone dwie kwestie, że Dyrekcja zobaczy co da się z robić w tej sprawie i na następnym spotkaniu będą na ten temat rozmawiać. Były już dwa zebrania ale problem z matematyką nie był omówiony. Nie powiedziano rodzicom co w tym temacie zrobiono.

Wójt odpowiedział, że w klasach II w Gimnazjum jest w jednej klasie 31 uczniów a w drugiej 21 uczniów. Zaproponował aby z jednej klasy przenieść kilka osób do drugiej ale uczniowie się nie zgodzili i powiedzieli, że tak jest im dobrze.

Tak samo w innych klasach są różne ilości dzieci, można je poprzemienić do równoległych klas. Zaznaczył, że w lutym otrzymał informacje od Pana Ministra, o zmniejszeniu subwencji oświatowej o 164 tys. zł. Poinformował, że utrzymanie jednej klasy to kwota około 80 tys. zł. Zastanawiał się nad połączeniem klas i stwierdził, że klasy szóste mają przed sobą egzamin, a klasy czwarte mają jeszcze przed sobą daleką drogę.

Zapytał co będzie lepsze, czy wyłączenie oświetlenia w całej gminie czy połączenie klas.

Zaznaczył, że w tym roku jest 80 godzin cyklu nauczania dodatkowych, na które minister nie daje ani złotówki. Nie jest taki, że nagle wszyscy ze szkoły odejdą. Uważa, że sprawa rozbija

się o jednego nauczyciela. Bez tego nauczyciela szkoła była, jest i będzie. Być może w przyszłym roku będzie większy problem, bo więcej może być nauczycieli, którzy będą musieli przejść na emeryturę.

Radni pytali ilu teraz jest nauczycieli, którzy mogą przejść lub są emerytami.

Wójt poinformował, że w Przedszkolu są teraz trzy grupy, statystycznie powinny być cztery grupy, dwie młodsze i dwie starsze. Okazuje się, że mamy 15 potencjalnych uczniów za granicą i drugie 15 dzieci, których rodzice są tutaj zameldowani ale mieszkają w innych

- 11 -

miejsowościach. Stwierdził, że nie jest tak, że wszystko poświęcamy dla szkoły, oświata w gminie to jest ponad 4,5 mln. zł. Z tego minister dał 3.300.000 zł., można policzyć ile dokłada Gmina. Wszyscy by chcieli aby podatki były niskie a wiele rzeczy zrobionych. Na czym można zaoszczędzić. Jeśli wyłączy się oświetlenie to będzie krzyk, bo to jest przynajmniej minimum bezpieczeństwa.

Jeden z rodziców zapytał czemu nie oszczędza się na oświetleniu, bo po godzinie czwartej kiedy jest już jasno to świeci się światło na ulicy. Uważa, że pewne rzeczy muszą być i oświetlenie i inne rzeczy, ale trzeba zrobić to minimum, które musi zostać ale pewne rzeczy zostawmy. Nie można oszczędzać na edukacji dzieci ani w niższych klasach ani w wyższych. Zaznaczył, że w dużej grupie gorzej się uczy dzieci.

Wójt stwierdził, że w takiej sytuacji jest to paradoksem, bo w tej klasie gdzie jest więcej dzieci wyniki są lepsze niż w tej co jest ich mniej.

Jeden z rodziców stwierdził, że metody Pani Siedlak nauczania dzieci języka poprzez śpiew są bardzo dobre, bo jak inaczej można dotrzeć do dużej grupy dzieci i wszystkich zaangażować. Uważa, że rodzice trochę się przyczynili do wypowiedzenia umowy o pracę dla Pani Siedlak, bo wcześniej rodzice interweniowali też w sprawie dzielenia klasy i dodatków motywacyjnych i wtedy lawina ruszyła. Sprawa się ciągnie już cztery miesiące i te malejące godziny to jest tylko wymówka. Ma takie wrażenie, że Pani Dyrektor przez takie działania wysyła sygnał innym nauczycielom „bo jak będziesz fikał, będziesz chciał za dużo robić to zobaczysz, ja ciebie zniszczę. W myśl zasady – dajcie mi władzę a ja wam pokażę”.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń zapytała Wójta „czym Pani Siedlak sobie, czym się tak zniesmaczyła, co takiego zrobiła, że się jej tak nie lubi, że się wszystko robi żeby tej kobiecie się pozbyć.” Tak sobie myśli, bo jest nauczycielem filologiem, skończyła filologię rosyjską na Uniwersytecie Wrocławskim a potem studia podyplomowe w Warszawie, skończyła Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych jeżeli chodzi o język niemiecki, skończyła jeszcze poza tym cały szereg kursów jeżeli chodzi o nauczanie języka niemieckiego i na metodach nauczania języków obcych się zna i uważa, że metodyka nauczania języka obcego to są zupełnie inne metody i to, że rodzice przychodzą w sprawie nauczyciela, że walczą o tego nauczyciela, to znaczy, że doceniają metody jego pracy, wyrażają szacunek dla tego nauczyciela. Pani Dyrektor mówi, że nikt nie ma takich osiągnięć jak Pani Sinicka, Pani Sinicka jest jej uczennicą, zna ją jako nauczycielkę i bardzo szanuje i wie jakie są jej metody, jakie formy pracy. To jest świetny nauczyciel ale Pani Sinicka nie ma nauczania początkowego, które ma Pani Siedlak, Pani Sinicka ma nauczanie religii, więc niech sobie dorobi w nauczaniu religii, to samo Pani Walica, są dwukierunkowcami. Na którejś Sesji chodziło o Panią Siedlak i wtedy powiedziała, że nauczyciel języka obcego, który śpiewa, a ta Pani śpiewa, jest nauczycielką 1-3, wydaje się że o nią się powinno walczyć i jest pełna podziwu. Dzięki za nagrodę Wójta, dzięki za nagrodę nauczyciela, dla niej satysfakcjonującą byłaby nagroda rodziców, którzy o nią walczą. Mamy w tej szkole klasy mistrzostwa sportowego gdzie uczy się „wuefu” strasznie dużo, to dlaczego by nie zrobić klasy języków obcych bo przecież jesteśmy w Europie, przyjaźnimy się z gminami w Niemczech, niedługo pewnie będziemy się przyjaźnić z gminami a Anglii. Są też dzieci bardzo uzdolnione.

Zwróciła się do Pana Wójta aby nie oszczędzać na oświacie, można oszczędzać na wszystkim, we wszystkich jednostkach , w Gminie też ale akurat na oświacie, na dzieciach na nauce języków. Te dzieci też będą zdawać egzamin z języka a z „wuefu” nie.

Wójt poprosił aby Pani Sadłoń była na tyle szczerą i wskazała, którą Panią ma zwolnić, bo któraś Pani musi być zwolniona i zapytał, czy ma postawić dzisiaj wniosek o wycofaniu pieniędzy na budowę drogi w Szydłowie i przeznaczyć te pieniądze na szkołę.

Radny Roman Kopij stwierdził, że w szkole był problem z nauczycielem języka niemieckiego, rodzice pisali pisma aby tę Panią zwolnić a broniono jej jak „bastylia”.

- 12 -

Dzisiaj jest problem aby nie zwalniać Pani nauczającej języka angielskiego a Pani Dyrektor broni jak „bastylia” jej zwolnienia.

Zapytał Panią Dyrektor czy już zwolniła Panią Siedlak.

Pani Dyrektor GZSZ odpowiedziała, że dostała żadnych pism w sprawie zwolnienia nauczyciela języka niemieckiego.

Radny Roman Kopij stwierdził, że jeszcze jak był w Radzie Rodziców, to wysłali przynajmniej trzy takie pisma ale to już pomija. Chciał tylko uzmysłowić tok myślenia i działania Pani Dyrektor. Jeżeli dla niej nie jest istotny głos rodziców, bo Pani Dyrektor ma swoją wizję i innych rzeczy nie bierze pod uwagę, to czegoś tutaj nie rozumie.

Pani Dyrektor jako pedagog i Pani, która uczy te dzieci to spełnia swoją misję jako nauczyciel, bo rodzice czegoś oczekują. Jeśli to nie jest ważne, to po co jest nauczanie początkowe. Zapytał czy Pani Dyrektor wręczyła wypowiedzenie Pani Siedlak.

Dyrektor GZSZ poinformowała, że wczoraj otrzymała podpisany arkusz organizacyjny i wczoraj rozmawiała z panią Siedlak i wręczyła jej wypowiedzenie.

Radny Roman Kopij poinformował, że chce uzmysłowić Pani Dyrektor jak walczy o to zwolnienie, bo wczoraj wraz ze swoimi Paniąmi Zastępczyniami pojechała do Rogów aby wręczyć tam jej wypowiedzenie, mogła to zrobić w swoim gabinecie w szkole..

Radny Roman Kopij zapytał czy Pani Dyrektor zatrudnia w GZSZ radcę prawnego.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że nie.

Radny Roman Kopij zapytał Wójta ilu radców prawnych jest zatrudnionych w Gminie.

Wójt odpowiedział, że w Gminie jest zatrudniony jeden radca prawny.

Pani, która się nie przedstawiła poinformowała, że wie, że jest w szkole radca ponieważ rozmawiała o tym z panem Wójtem i zapytała pana Wójta aby powiedział z jakich pieniędzy jest opłacany. Pan Wójt powiedział, że z gminnych pieniędzy. Wtedy zapytała czy nauczyciele mogą również korzystać z usług tego Pana, Pan Wójt powiedział, że nie wie, bo Pani Dyrektor zatrudnia. Zapytała czy może rodzice będą mogli korzystać i Pan Wójt też powiedział, że nie bo to Pani Dyrektor zatrudnia.

Wójt wyjaśnił, że powiedział, że jest zatrudniona przez szkołę Kancelaria Prawna do odzyskania pieniędzy od poprzedniej Pani Dyrektor. Szkołę reprezentuje biuro Prawne z Nysy ponieważ pod względem prawnym pieniądze może rościć jednostka, która je utraciła. Jedynym Radcom Prawnym, który służy do pracy Urzędu Gminy to jest Pani Maria Przywara. Jeżeli jakaś jednostka korzysta z Radcy Prawnego, to jej sprawa, środki są z jej budżetu, nie może ograniczyć aby jednostki nie korzystały z takich usług. Dyrektor wykonuje pewne podstawy. Dla wyjaśnienia wczorajszej sytuacji o wyjeździe dyrekcji, taka decyzja została podjęta także przez Wójta z tej prostej przyczyny, że pani Siedlak zgłosiła telefonicznie, że nie przyjdzie do szkoły bo idzie na zwolnienie lekarskie, ale w tym samym czasie równocześnie pracowała w szkole w Rogach. Dlatego aby ją spotkać trzeba było pojechać do Pani Siedlak, bo nie zjawiała się do pracy.

Radny Roman Kopij zapytał, czy jest już wyrok, skoro chcemy odzyskiwać pieniądze.

Wójt odpowiedział, że jest protokół RIO.

Radny Roman Kopij stwierdził, że to nie jest podstawa do występowania z roszczeniami, zapytał, z jakimi roszczeniami występujemy skoro nie ma wyroku. Po co ta kancelaria skoro szukamy oszczędności.

Wójt odpowiedział, że zasada prawna jest jasna aby mieć wyrok, to trzeba poczekać na decyzje Sądu, ale ktoś musi złożyć pozew.

Radny Roman Kopij stwierdził, że od tego mamy radcę prawnego, to jest jednostka samorządowa, która podlega Wójtowi i Wójt ma Radcę prawnego po to, żeby robił pracę w jego jednostce. Tutaj szukamy oszczędności tak, że , będziemy zwalniać nauczycieli, to jest tak pilne, że trzeba było pędzić tam galopem i już zwolnić. Skoro wiedziano, że rodzice

- 13-

przyjdą, że będzie dyskusja, a my dzisiaj co, jak na ostatnim posiedzeniu, pogadamy. No my stoimy po tamtej stronie barykady.

Przewodniczący rady Gminy przerwał wypowiedz Pana Kopija.

Następnie wyjaśnił, że nie wiedział, że rodzice przyjdą, pismo rodziców zostało dostarczone do Biura Rady wczoraj o godz. 15. To pismo zobaczył dopiero dzisiaj. Nie wiedział, że dzisiaj na Sesje przyjdą rodzice, nikt go o tym nie informował.

Radny Roman Kopij stwierdził, że Pani Dyrektor mówiła, że musi zwolnić nauczycieli wychowania fizycznego zapytał ilu nauczycieli wychowania fizycznego Pani Dyrektor zwolniła.

Dyrektor GZSZ poinformowała, że nauczycieli wychowania fizycznego odchodzi tylu ilu przyszło.

Radny Tadeusz Basztabin stwierdził, że Pani Dyrektor powiedziała, że nie ma emerytów a przyszłych emerytów ilu jest.

Dyrektor GZSZ poinformowała, że nie ma takich. Zaznaczyła, że jeżeli jakiś pracownik nawet pobiera emeryturę, to nie ma obowiązku zgłaszania takiej sprawy w zakładzie pracy.

Radny Roman Kopij zapytał od kiedy klasy dzieli się na grupy klasy jeżeli są liczne..

Dyrektor GZSZ poinformowała, że od 24 wzwyż.

Radny Roman Kopij zapytał dlaczego godziny zniknęły, było 50 a jest raptem 36.

Wójt odpowiedział, że nie ma dwóch klas.

Radny Jerzy Piędzioch prosił Pana Przewodniczącego o poprawienie dyscypliny wypowiedzi bo wkraść się tutaj trochę chaos. Koledzy radni zabierają głos bez uzgodnienia, pytania się mogą mnożyć. Chciałby tylko pewne kwestie wyjaśnić.

Kierując się wypowiedzią godzin, etatów, to jest taki czas, to jest coś normalnego, ale musimy się kierować prawem, przede wszystkim prawem. Inne sprawy nie mogą tu wchodzić w rachubę. Do tego może jeszcze dojść wynik pracy nauczyciela, ale musi być podstawa, to musi być coś, co jest namacalne, co jest wymierzone. Pierwszym atutem każdego nauczyciela, który przystępuje do pracy obojętnie w jakiej klasie to jest przygotowanie merytoryczno-formalne. Jeden, trzy – przygotowanie do nauczania początkowego i nie wolno robić rzeczy, które by pozwalały na przesunięcie nauczyciela z klasy czwartej do klasy pierwszej, drugiej, trzeciej jeżeli takiego przygotowania nie ma. To jest jedna sprawa, która się należy kierować, bo w każdym względzie jeżeli nauczyciel się odwoła i wie, że na jego miejsce został powołany, czy przydzielono jego godziny nauczycielowi, który nie ma przygotowania, Kuratorium to zakwestionuje. Kuratorium w tej chwili arkusza nie przegląda, bo to jest sprawa finansowa organy prowadzącego. Jeżeli jednak ktoś da sygnał, że jest nieprawidłowość, to do arkusza jest dołączony poziom przygotowania nauczycieli do nauczania poszczególnych przedmiotów lub bloków przedmiotowych i etapów nauczania. Jeżeli Pani Dyrektor to rozpatrzyła i stwierdziła, że nie ma żadnych podstaw ,to rozumie. Druga sprawa, poziom zatrudnienia nauczyciela, jest to nauczyciel na umowę lub poziom mianowania. Z nauczycielem na umowę możemy sobie zawrzeć tę umowę na dalszy czas lub ja wypowiadamy, całkiem inny tok. Nie wie jak jest tutaj, ale podejrzewa, że obie Panie są

nauczycielami mianowanymi i wtedy postępowanie musi być już całkiem inne. Ale jeszcze jest czas na tak zwane wypowiedzenie nauczycielowi w określonym czasie.

Można to było robić u siebie w zakładzie ale wie, że różne metody stosuje się jeżeli chodzi o informację. Podejrzewa, że Pani Siedlak niepotrzebnie zasygnalizowała swoją nieobecność, że będzie na L-4. W tym momencie nauczycielowi na L-4 nie wolno dać wypowiedzenia, Pani Siedlak by mogła z tego skorzystać i idąc z odprawą od sierpnia, taka jaka się nauczycielowi należy w związku z daniem wypowiedzenia w niewłaściwym czasie. Nie wnika w tę sprawę, bo jest to sprawa dyrekcji i organu prowadzącego, ale trzeba tutaj powiedzieć, że kiedy Dyrektor i Pan Wójt mają do wyboru nauczyciela o tym samym statusie

- 14 -

przygotowania, który pracuje w tym zakładzie, jest to jego podstawowy zakład pracy, a mając nauczyciela dochodzącego, który ma etat w innym zakładzie pracy, to wybór może być tylko jeden.

Wie, że głosu rodziców trzeba słuchać, bo bez wsłuchiwanie się w głos rodziców nie dadzą sobie rady w sensie dalszym, bo to może być tylko krótko postawione "tak dzisiaj ja i koniec". Za chwilę trzeba będzie się pochwalić efektami swoich decyzji, jeżeli te decyzje będą niepewne, to trzeba szukać pomocy, a tą pomocą są rodzice. Rozumie stanowisko Pana Wójta, bo dyskutowali na Komisji o problemie oszczędności. Pan Wójt wie jak się robi oszczędności. Grupy można tworzyć wtedy gdy jest więcej niż 25 osób. 25 osób, to jest klasa ekonomicznie uzasadniona. Każdy mniejszy oddział jest ekonomicznie nieuzasadniony. Tutaj połączenie, oczywiście może się to komuś nie podobać ale organ prowadzący może mieć klasę od 25 do 35 osób, tak mówi przepis.

U nas, to przyglądaliśmy się wcześniej, że oddziałów dużo, że subwencję musimy brać pod uwagę i do niej dopłacamy i na tym etapie, kiedy Pan Wójt nam uzmysłowił, że trzeba szukać oszczędności, to Pan Wójt z Panią Dyrektorem te oszczędności poczynili. Teraz z kolei my znowu: a dlaczego łączy, a dlaczego skrócił, a dlaczego zajęć dodatkowych nie ma. No to albo chcemy jedno albo drugie. Szkoda, że nie zdążono przygotować tej sprawy o dodatkach motywacyjnych, bo tam by też była taka dość ostra dyskusja o której żeśmy mówili.

Oczywiście najlepiej powiedzieć, albo inwestycja albo szkoła, z tym, że czasami takie wybory będą jeżeli już innych środków nie będzie. Proszę szanownych rodziców, ja tylko podpowiadam jak to jest pod względem merytoryczno-formalnym, jeżeli znacie i wiecie, że zostało złamane prawo, to macie się domagać egzekwowania tego prawa. Jeżeli jednak opieracie się tylko na tym, że Pani Siedlak jest wspaniałą nauczycielką klas pierwszych, w co nie wątpi, bo metody nauczania poprzez zabawę i śpiew, poprzez angażowanie wszystkich są najbardziej skuteczne. Ale co ma Pani Dyrektor zrobić, kiedy nie może zapewnić etatu, rozumie, że tamte nauczycielki mając 18 godzin nie mają żadnych godzin nadliczbowych, bo gdyby była chociaż jedna godzina nadliczbową, to musiałaby być przydzielona pani Siedlak. Arkusz Organizacyjny obecny może być z końcem sierpnia aneksowany, z końcem sierpnia organ prowadzący może przyjąć arkusz aneksowany, jeżeli się wtedy pojawia dodatkowe godziny angielskiego, jeżeli się o tym dowie, to będzie stał murem za rodzicami i za Panią Siedlak, bo wtedy Pani Siedlak powinna być zatrudniona. Ale jeżeli dzisiaj jest taki arkusz i nie ma tych godzin, to prosił rodziców o wybaczenie, bo uważa, że jest to niemożliwe.

Pani Lucyna Makuch przypomniała, że hasłem przewodnim jest „Aby człowiek stawał się bardziej człowiekiem”. Nie wie jaki będzie efekt tego, że tu dzisiaj przyszła. Stwierdziła, że chyba ona najwięcej oliwy dołowała do ognia i przyczyniła się do tego aby Pani Siedlak dostała „wilczy bilet”.

Poinformowała, że Mijała ucznia z Hiszpanii, z którym pracowała dodatkowo dwie godziny tygodniowo. Kiedy uczeń wyjechał, poinformowała rodziców, że będą wolne dwie godziny i zaproponowała wystąpienie do dyrekcji z wnioskiem o rozdzielenie klasy do nauki j. angielskiego. Oczywiście są inne przepisy i te godziny zostały przydzielone innej uczennicy.

Pani Dyrektor jednak źle odpowiedziała rodzicom, bo mogła odpisać, że te godziny zostały przydzielone innej uczennicy a nie pisać, że Pani Siedlak jest niedyspozycyjna skoro Pani Siedlak powiedziała, że jest dyspozycyjna. Dużo do życzenia pozostawia też sposób w jaki wręczono wypowiedzenie Pani Siedlak – tak się nie robi nawet największemu wrogowi. Specyfika nauki w klasach 1-3 jest całkiem inna specyfika nauki. Jeżeli dzieci w przedszkolu i w klasach 1-3 nie otrzyma porządnych podstaw to nie będzie w stanie poradzić sobie w wyższych klasach. Pani Dyrektor także źle mówi, że Pani Siedlak nie ma osiągnięć, bo takie osiągnięcia są.

- 15 -

Jest też przeciwna przeniesieniu kilku uczniów z jej klasy do równorzędnej klasy, bo sobie doskonale daje radę z dziećmi.

Stwierdziła, że gdyby to wszystko było inaczej, po ludzku załatwiane, to na pewno by tutaj dzisiaj wszyscy nie byli.

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że w pełni popiera wypowiedzi Pani Radnej i Pana radnego i pana obok siedzącego i chce powiedzieć, że program naprawczy, chodziło tutaj chyba radnemu Romanowi o program naprawczy w sensie oszczędnościowym, takiego programu radni nie usłyszeli.

Stwierdził, że dużo zostało powiedziane ale dobro dzieci jest tu najważniejsze i rodzice mają prawo dbać o to dobro swoich dzieci. Daje się zauważyć, że nie jest tu brana pod uwagę wola rodziców, rodzice chcą aby ta pani nadal uczyła ich dzieci, bo robi to dobrze, rodzice są zadowoleni. Czy ktoś by nie chciał żeby jego dziecko było należycie edukowane, nie chce ubliżać pozostałym nauczycielom, nie chce nikogo dotknąć. Wielokrotnie były spotkania rodziców z pedagogami a konflikt nadal istnieje. Miałby takie pytanie, na razie ciche, coraz trudniej jest mu wyobrazić sobie dalszą pracę w Radzie jeżeli sytuacja dalej będzie tak trwała. Jest to stresujące, jest to niedobre. Jesteśmy w tak małej społeczności i powinniśmy się zrozumieć i wzajemnie poszanować. Nie znajduje tego przyczyny ale będzie dociekał.

Zapytał jak długo będzie trwała taka sytuacja, bo to się można wykończyć. Czy mają czekać aż się coś komuś stanie, każdy ma swój organizm, jeden mocniejszy, jeden słabszy, różnie to jest. Tu już jedna Pani się leczy, jakieś przyczyny muszą być, trzeba się zastanowić. Rodzice przybyli tutaj, jak by nie było problemu, to rodzice by nie przyszli. Chciałby dożyć dnia aby rodzice przyszli z podziękowaniem, że jest dobrze w tej szkole.

Oszczędności doszukiwałyby się w strukturze organizacyjnej np. w znacznym pomniejszeniu dodatków jakie istnieją.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń zapytała jaki jest obecnie skład Związków Zawodowych. Pani Dyrektor odpowiedziała, że Prezesem Związku jest Pani Aleksandra Kolago a Zastępcą jest Pani Elżbieta Dzwonnik.

Odnosnie oszczędności, to w tamtym roku było 816 godzin zajęć, w tym roku mamy ich około 711. W tamtym roku nauczycieli dyplomowanych jacy pracowali w naszej szkole „pełnoetatowców” było chyba 28 a w tym roku jest o 5 nauczycieli mniej.

Nauczyciele, którzy nie mają pełnych etatów, takich nauczycieli jest 2, nauczycieli, którzy przychodzą tylko na kilka godzin jest chyba 8 osób. Nie ma wyliczonej oszczędności pieniężnej w stosunku do tamtego roku ale jest na pewno bardzo duża.

Wójt dodał, że w ubiegłym roku było 115 nadgodzin a w tej chwili będzie 45 nadgodzin, co statystycznie przypada po jednej na nauczyciela.

Radny Krzysztof Mróz stwierdził, że widzi w działaniu Pani Dyrektor pewną niekonsekwencję, bo z tego co Pani Dyrektor mówi, to słucha głosu ludu i tak dalej, że Pani bierze to pod uwagę. Ma na uwadze jej wychowawstwo, mówiła, że dzieci chciały więc Pani Dyrektor posłuchała i została wychowawcą. Tutaj mamy dzieci i rodziców, którzy chcą coś uzyskać i nie widzi reakcji ze strony Pani Dyrektor.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa stwierdził, że taką rozmowę można prowadzić do późnej nocy i nic z tego nie wyniknie. Zaznaczył, że jeżeli zebrani nie chcą aby zwolnić Panią Siedlak to niech wskażą kogo zwolnić, wtedy rozpatrzy zgłoszone propozycje.

Radny Jerzy Imbierski stwierdził, że pewnych rzeczy nie rozumie, bo jak on będzie Wójtem to będzie wiedział co ma zrobić.;

Wójt odpowiedział, że też wie co zrobić.

Radny Imbierski, „, nie, bo dlatego tutaj albo to albo to, bo niestety, no Panie Wójcie, z całym szacunkiem, startował Pan i pewnie ma pewne decyzje przemyślane i trzeba to zrealizować,

- 16-

ale nie można tu pytać się: co mam zrobić. My pewne rzeczy podpowiadamy, czy wychowawstwo czy coś tam ale to jest Pańska decyzja, jest to męska decyzja i koniec.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa odpowiedział, że podpisał arkusz organizacyjny, gdzie w tym arkuszu nie ma Pani Siedlak. Ale podkreśla, jeśli radni mają przekonać w jakimś celu to prosi o to aby wskazać, która z tych dwóch Pań ma być zwolniona. To wtedy powie, że się jeszcze zastanowi.

Radny Roman Kopij zapytał czy te dwie Panie mają przygotowanie do nauczania początkowego.

Dyrektor GZSZ odpowiedziała, że wszystkie kwalifikacje składa się z arkuszem i są przeglądane. Mają, bo inaczej nie mogliby tego złożyć.

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gąska stwierdziła, że żadne zwolnienia i żadne odejścia nie są przyjemne. Przypomniała radnym, że na ostatnim posiedzeniu Komisji przeczytane było pismo Pań sprzątarek informujące radnych w jaki sposób Pani Dyrektor je potraktowała. Jeśli jednak spojrzeć się na to z innego, ekonomicznego punktu, to analizując sprawę z tego pisma dowiedziała się, że Panie sprzątaczkę odmówiły wykonania polecenia Pani Dyrektor dotyczące wydawania mleka, z pisma dowiedziała się, że Pani Dyrektor zausterkowała sprzątanie, nie miało to jednak odzwierciedlenia w ich aktach. Pani Dyrektor jednak po najmniejszej linii oporu nie patrząc na sprawy ekonomiczne, żeby zachować twarz – ludzką twarz- jak tutaj mówiono i być człowiekiem, owszem dała trzymiesięczne wypowiedzenie ale Panie sprzątaczkę otrzymają też odpowiednie trzymiesięczne odprawy. Nie jest to takie wyrzucenie na bruk, jest to zachowanie tego, że pracodawca wziął wszystko na siebie ze względów ekonomicznych.

Prosiła aby postawić się w takiej sytuacji gdyby radni byli pracodawcami, jeden nauczyciel jest zatrudniony na kilka godzin, pracuje dorywczo a inni mają całe etaty. Ostatnio czytała publikację, że jeżeli pracodawca nie zapewnia nauczycielowi mianowanemu etatu ze względów nie zależnych od nauczyciela, to nauczyciel przez 9 miesięcy będzie brał wynagrodzenie za pozostawanie bez pracy. Z przyczyn ekonomicznych wybór jest prosty. Zaznaczyła, że po zmianie dodatków przeliczy jeszcze raz wynagrodzenia i poinformuje radnych o stanie finansów w szkole.

Radna Anna Janicka zapytała w ramach jakich godzin Pani Dyrektor ma wychowawstwo i w kilku klasach uczy informatyki.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że w ramach godzin przyznanych przez organ prowadzący, są to godziny dodatkowe.

Radna Anna Janicka stwierdziła, że dyrektor nie może mieć godzin nadliczbowych.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że może mieć za zgodą organu prowadzącego.

Pani Anna Janicka stwierdziła, że szuka się oszczędności a tutaj właśnie widzi oszczędności poprzez zlikwidowanie takich godzin.

Wójt odpowiedział, że te godziny Pani Dyrektor miała tylko do końca roku.

Radny Frederic Copin stwierdził, że nie rozumie tego, że jeżeli jest zatrudniony radca prawny to dlaczego jeszcze jest też wynajęta Kancelaria prawna. Dlaczego obniżki mają być tylko w szkole i ilu jest zatrudnionych emerytów w Urzędzie Gminy.

Radca prawny pani Maria przywara odpowiedziała, że jeżeli chodzi o zatrudnienie Radcy Prawnego w Urzędzie, to Urząd jest jej zakładem pracy. Nie ma jednak delegacji do tego, żeby reprezentować inne jednostki. Musiałaby być zatrudniona w tamtych jednostkach aby móc je reprezentować. Prawo na to nie pozwala i w związku z tym nie sprawuje ona obsługi prawnej w innych jednostkach.

Są takie sytuacje, że jednostki proszą o pomoc i nie uchyla się od udzielania takiej pomocy ale jest to udzielanie pomocy nieformalne.

- 17 -

Radny Roman Kopij stwierdził, że dzisiaj wniosek o napisanie pozwu do sadu jest w Internecie. Jego pracownik pisze taki pozew a on odpisuje a radca prawny tylko sprawdza i po co zatrudniać szumnie kancelarię prawną.

Radca Prawny Pani Maria Przywara stwierdziła, że jak Pan Kopij postudiuje trochę prawa to wtedy porozmawiają.

Radny Frederic Coppin zaproponował aby zatrudniony w Urzędzie Gminy Radca Prawny został zwolniony i założył działalność gospodarczą i wtedy będzie mógł pracować w każdej jednostce.

Pani Przywara stwierdziła, że to ona sama wybiera formę swojego zatrudnienia.

Pani, nie przedstawiła się poprosiła aby Pan Przewodniczący odczytał pismo, które otrzymał od Pań sprzątaczek.

Radna Halina Klimaszewska - Sadłoń zaproponowała aby Panie nauczające j. angielskiego mają uprawnienia do uczenia dwóch przedmiotów i mogą uczyć dwóch przedmiotów i wtedy będą godziny dla Pani Siedlak.

Wójt odpowiedział, że wtedy trzeba będzie zabrać godziny innemu nauczycielowi.

Przewodnicząca Komisji Społecznej Pani Alicja Lewandowska-Adam zaproponowała aby przerwać tę całą sytuację, bo naprawdę ta sytuacja jest cały czas chora. Musimy ją w jakiś sposób uzdrowić i Komisja Społeczna zgłasza formalny wniosek o zawieszenie wypłaty dodatku motywacyjnego dla Dyrektora szkoły do czasu uzdrowienia sytuacji panującej w Gminnym Zespole Szkół. Naprawienie relacji z nauczycielami o pozostałymi pracownikami szkoły a także z rodzicami.

Wójt odpowiedział, że Kodeks Pracy w tym zakresie jest bardzo precyzyjny i Karta nauczyciela też jest precyzyjna więc uważa wniosek za bezzasadny i niemożliwy pod względem prawnym. Nie jest to kompetencja Rady. Dodatek motywacyjny przyznaje Wójt i nie ma możliwości, żeby go tych uprawnień pozbawić.

Następnie Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy odczytała pismo Pań sprzątaczek z GZWSZ.

Dyrektor GZSZ stwierdziła, że jeżeli jej intencja była taka to po co by sama informowała pracowników że jest Pan z inspekcji pracy i można się poradzić.

Nie wie czy to jest przestępstwem, że chciała zobaczyć jak wygląda szkoła i jak sprzątaczkę wykonują pracę i gdzie są jakie potrzeby.

Jeden z rodziców zapytał co wykazała inspekcja pracy odnośnie pań sprzątaczek i pani, która uczy ich dzieci.

Wójt odpowiedział, że nie można udzielać takich informacji, prosił o zwrócenie się z takim zapytaniem do Inspekcji Pracy.

Pani Lucyna Makuch poinformowała, że w jej sprawie Inspektor z PIP stwierdził, że nagana, która otrzymała jest niezgodna z Kodeksem Pracy i została wycofana z jej akt.

Radny Fryderyk Coppin zwrócił się do Pani Dyrektor, że jeżeli zrobiła błąd, to trzeba się do tego przyznać i przeprosić.

Pani Dyrektor stwierdziła, że nie wszystko tak się odbyło jak to przedstawia pani Makuch Lucyna.

Następnie rodzice zgłaszali różne propozycje zmian przydziału godzin w arkuszu organizacyjnym innych nauczycieli aby nie zwalniać Pani Siedlak.

Dyrektor Gminnego Zespołu Szkół wyjaśniła, że każdy ruch jest zabranieniem zatrudnienia innemu nauczycielowi.

Rodzice pytali czy dwie nauczycielki, które uczą języka angielskiego mają uprawnienia do nauczania w klasach 1-3.

Wójt wyjaśnił, że nauczyciele j. angielskiego nie muszą mieć przygotowania tkz. wczesnoszkolnego, mają uprawnienia do nauczania języka w klasach od 1 do 9.

- 18 -

Rodzice i radni zarzucali Pani Dyrektor, że wypowiedzenie wręczyła Pani Siedlak w szkole w Rogach.

Wójt poinformował, że zgodnie z prawem nauczycielowi trzeba wręczyć wszystkie warunki zmiany jakie zachodzą od września do 31 maja. W związku z tym, że Pani Siedlak zgłosiła, że nie przyjdzie do szkoły bo jest na zwolnieniu lekarskim a równocześnie pracowała w innej szkole, to była to jedyna możliwość aby w ten sposób wręczyć jej wypowiedzenie.

Radny Jerzy Piędzioch stwierdził, że wychodząc z Sali większość będzie miała pewien niedosyt, bo nie ma osiągniętego konsensusu. Myśli, że w tej kwestii trzeba powołać komisję do sprawdzenia arkusza organizacyjnego aby móc odpowiedzieć rodzicom, czy jest to dobrze zrobione.

Radny Frederic Coppin przypomniał, że nie otrzymał odpowiedzi na zadane pytania, dlaczego oszczędności szukają tylko w szkole, ilu jest w Urzędzie Gminy emerytów i odpowiedzi dotyczącej działalności gospodarczej dla Pani Rady.

Wójt odpowiedział, że zaprasza Pana Coppina aby przyszedł i porozmawiał, wyjaśnił pewne rzeczy. Zaznaczył też, że zgodnie z obowiązującymi przepisami obecnie pracownicy odchodząc na emeryturę nie muszą tego zgłaszać pracodawcy czy pobierają emeryturę czy nie. W październiku br. pracownicy będą musieli się określić czy pobierają emeryturę, czy będą nadal pracować. Nieoficjalnie wie, że są takie trzy osoby które będą musiały się określić.

Skarbnik Gminy przypomniała, że emerytem jest się po ukończeniu 60 lat, na dzień dzisiejszy żaden z pracowników nie zgłosił chęci przejścia na emeryturę. Nie można wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi ze względu na nabycie praw emerytalnych.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń zapytała, co było przyczyną tego, że wnioski, które idą do ministerstwa zostały tak źle wyliczone, przecież tam jest tak wiele wszelkiego rodzaju informacji. Chciałaby zaproponować aby przedłożyć Komisji Społecznej projekt "SIJO" do wglądu, nie metryczkę tylko to, co poszło w systemie informacji oświatowej. Zapytała, czy Komisja może mieć do tego wgląd. Bo skoro ta subwencja przyszła tak strasznie okrojona to chyba ktoś tutaj zawalił.

Wójt wyjaśnił, że odchodzą trzy klasy a przychodzą dwie, zmniejsza się ilość uczniów o 24 osoby po 7.800 zł to daje tą kwotę. Subwencja jest też mniejsza z tego względu, że nie ma klas z językiem mniejszościowym.

Radny Józef Sukiennik zaproponował, żeby zaoszczędzić środki aby jak ktoś jest emerytem to można mu zaproponować umowę zlecenie.

Skarbnik Gminy zauważyła, że trzeba by było najpierw rozwiązać z nim stosunek pracy, jakie do tego podstawy, że nabył prawa emerytalne?.

Radny Roman Kopij wrócił do propozycji radnego Jerzego Piędziocha o powołanie Komisji do przeprowadzenia kontroli.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega zaproponował aby to była Komisja Społeczna poszerzona o przewodniczących pozostałych Komisji. Komisja może sobie doprosić fachowca, który będzie pomocny.

Propozycja została przyjęta przez radnych.

Wójt przedstawił Pana Adama Słabonia, Dyrektora do spraw rozwoju w firmie Energiobiogazowej. Pan Adam Słaboń dokonał prezentacji spółki i poinformował jakie inwestycje spółka planuje na terenie Gminy Tułowice. Materiały prezentacji stanowią załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy zapoznał radnych z pismem Pana Sitkiewicza o zalewaniu. Wójt odpowiedział, że jest po spotkaniu z Zarządem dróg Powiatowych i po rozmowie z Panem Sitkiewiczem. Uzgodniono, że Pan Sitkiewicz opracuje ofertę na wykonanie przepustu, bo pracuje w firmie zajmującej się takimi sprawami. Partycypować będą po

- 19 -

polowie Pan Sitkiewicz i Gmina. Wójt wyjaśnił na czym polega wykonanie przepustu.

Dyrektor Przedszkola Publicznego Pani Barbara Rybotycka poinformowała, że był na dzisiaj w programie przewidziany punkt dotyczący zmiany regulaminu wynagradzania, obniżenia dodatków motywacyjnych i funkcyjnych dla nauczycieli. W dniu dzisiejszym ten punkt został zdjęty z porządku obrad ale radni na pewno wrócą do niego. Uważa, że choćby na swoje zdrowie psychiczne powinna wyrazić na ten temat swoje zdanie.

Prosiła aby nie traktować tego co powie jak prośbę czy skargę, to są po prostu jej odczucia jako nauczycielki.

" Panie Przewodniczący, szanowna Rado gminy Tułowice bardzo rzadko zabieram Państwu czas, odpowiadałam na Państwa pytania dotyczące funkcjonowania Przedszkola lub broniłam interesów placówki lub moich pracowników. Bardzo Państwu dziękuję, że zawsze mogłam liczyć na zrozumienie i pomoc. Tak było w 2006 r. kiedy to pięciu nauczycieli pracujących w Przedszkolu miało stracić po około 300 zł. na wynagrodzeniach. Przyczyną tego było nieukończenie studiów wyższych w ciągu sześciu lat jakie dawał nauczycielom ustawodawca. Wprawdzie nie miały tytułu magistra ale były to oddane swojej pracy nauczycielki z dużym stażem pracy. Z różnych ważnych przyczyn nie podjęły studiów. W piśmie do Pana Wójta z dnia 18 maja 2006 roku zwróciłam się z prośbą o utrzymanie dotychczasowych wynagrodzeń, chodziłam na Komisje, przekonywałam do swoich racji ówczesnych radnych. Korzystając z przysługującego prawa Rada Gminy utrzymała wynagrodzenia i podniosła najniższe, które nauczycielki miały otrzymywać od września 2006 r. Miałam ogromną satysfakcję, że za dobrą pracę można otrzymać odpowiednie wynagrodzenie. Wśród rozlicznych obowiązków, które spoczywają na dyrektorze placówki oświatowej, ja osobiście dużą wagę przywiązuję do dbania o swoich współpracowników, panującą w Przedszkolu atmosferę polegającą na wzajemnej życzliwości, zaufaniu i szacunku. To bardzo ważne, bo tylko wtedy można właściwie spełniać misję w Przedszkolu jaką jest wspomaganie rozwoju i edukacji dzieci w warunkach bezpiecznych, przyjaznych i dostosowanych do ich potrzeb rozwojowych. Budżet Przedszkola jakim zarządzam już od kilku lat nie pozwala nawet na najmniejsze podwyżki wynagrodzeń pracowników obsługi Przedszkola. Choć pracownicy są tym faktem rozgoryczeni, to nie pracują gorzej, nie uciekają od dodatkowych obowiązków, bo tych niestety ciągle przybywa. Czekają na lepszą kondycję finansową naszej Gminy. Człowiek potrafi się dostosować do wielu sytuacji, jeśli nie może mu być lepiej to chce, żeby mu przynajmniej nie było gorzej. Analizując otrzymane materiały na Sesję Rady Gminy, a tutaj taka dygresja włączę, akurat w momencie kiedy zeszłam z kuchni gdzie prze półtorej godziny lepiłam pierogi, bo brakowało mi pracownika. A żeby w ciągu półtorej godziny ulepić pierogi dla stu czterdziestu dzieci, gdzie niektóre potrafią zjeść nawet siedem, to trzeba bardzo dobrze lepić. Ja mam też ręce, jestem kobietą, umiem to robić, troszeczkę zdrowia mam więc szłam i lepiłam. na następny dzień byłam umówiona z rodzicami, z całą swoją kadrą na to, żeby

pomalować ogrodzenie Przedszkola. Wysłałam i otrzymałam materiały na Sesję. Analizując materiały na Sesję z przerażeniem stwierdziłam że 1 września 2011 r. wysokość mojego wynagrodzenia legnie zmianie. Projekt regulaminu zakłada zmniejszenie o 20% dodatku funkcyjnego i o 10% dodatku motywacyjnego. Jak by nie patrzeć stanowi to 30% mojego wynagrodzenia zasadniczego, takiego jakie otrzymuje każdy dyplomowany nauczyciel z tytułem magistra. Ja nie mam nic do krycia, składałam co roku oświadczenie majątkowe, stanowi to kwotę około 840 zł. Dla mnie jest to spory wydatek ,spora kwota, nie mam bardzo wysokiego uposażenia. Jest mi bardzo przykro, że za lata pracy , gdy jestem przed emeryturą , obniża się mi wynagrodzenie. Ja wiem, że jeszcze misję go nie obniżyło ale Państwo macie takie prawo. Na dodatek będę jeszcze zobligowana obniżyć swoim nauczycielkom dodatki motywacyjne, tylko dla czego, czym mam to motywować, zwolnieniem z części obowiązków, gorszą jakością pracy?. W Przedszkolu godzina pracy

- 20 -

trwa 60 minut nauczyciela, nie mamy ferii zimowych ani wiosennych, urlopy też są krótsze. W swojej zawodowej karierze z powodzeniem kierowałam trzema przedszkolami, w których rozwój i przemiany widać było gołym okiem, zawsze byłam i jestem kreatywna, nie czekam aż coś się samo zrobi, żadnej pracy w przedszkolu się nie bałam i nie boję. Jak trzeba było, to do piwnicy tego budynku wrzucałam węgiel, smażyłam dzieciom kotlety kiedy kucharka była na zwolnieniu, lepiałam pierogi, malowałam sprzęt ogrodowy, sadziłam drzewa, które są dzisiaj bardzo wysokie w przedszkolnych ogrodach. Uprawiałam z pracownikami ogródek na potrzeby Przedszkola. Tych prac mogłabym wymienić bardzo dużo. Nie jestem urzędnikiem, który rządzi, bo mu dano władzę. Moje relacje z pracownikami Przedszkola i ich opinie utwierdzają mnie, że mój sposób kierowania Przedszkolem, jego pracownikami, jest taki, jaki powinien być. Nie stanowimy towarzystwa wzajemnej adoracji, każdy z nas w Przedszkolu od dyrektora zaczynając na pracowniku gospodarczym kończąc zna swoje obowiązki, które rzetelnie wykonuje. Wszystkie polecenia władz gminnych i oświatowych wykonywałam najlepiej jak umiałam, nie mam monopolu ani na mądrość ani na nieomyślność, w to co robiłam wkładałam serce. Wrażliwość, to jedna z moich cech dlatego bezdusność bardzo mnie rani. Zdaje sobie sytuację z trudnej sytuacji finansowej naszej Gminy, jako Dyrektor Przedszkola też borykam się z tym problemem, z problemem braku pieniędzy, oszczędzamy na czym się da, jak tylko możemy coś zrobić sami, to to robimy. Oszczędzanie jednak w żaden sposób nie może mieć wpływu na dobre warunki pobytu dzieci w Przedszkolu ani na płace moich współpracowników. Obniżenia wynagrodzenia mogą mieć miejsce tylko w przypadku rażącego zaniedbania swoich obowiązków. Wysokość wynagrodzenia, mam tu na myśli ustalane wysokości dodatków kadry kierowniczej, w tym dyrektora zależy od decyzji Rady Gminy Tułowice. Nie umiem sobie sama odpowiedzieć na pytanie dlaczego kadra pedagogiczna w naszej Gminie sama musi ponosić skutki niewystarczającego na wszystkie potrzeby budżetu Gminy. Czy obniżenie wynagrodzeń będzie dobrą motywacją do dobrej pracy w naszych placówkach oświatowych. Nauczyciele też płacą rachunki, czy chciałby ktoś by zmniejszono mu wynagrodzenie za pracę. Pytań mogłabym zadać wiele ale ja nawet nie lubię kogoś wprawiać w zakłopotanie dlatego nie oczekuję odpowiedzi. Wiem, bo nieraz słyszałam jak postrzegany jest przez urzędnika naszej Gminy nauczyciel, a przede wszystkim jego wynagrodzenie, ciągle im się coś należy.

Nikt nikomu nie bronił być nauczycielem, choć szkoda w wielu przypadkach byłoby dzieci, takich przedszkolnych. Taka lekcja przydałaby się niejednej osobie. Komu jak nie nauczycielom zawdzięczamy posiadane wykształcenie. W przedszkolu młodego człowieka uczymy tak wielu ważnych rzeczy, które procentują w późniejszym życiu. Kiedyś przekleństwem było – bodaj byś cudze dzieci uczył- jeśli ktoś zdecydował się wykonywać ten zawód, to należy go wspierać, każdy zawód jest ważny, każda praca i stanowisko odpowiedzialne a czasem ciężka ale zapewniam, że łatwiej zrzucić 5 ton węgla do piwnicy,

umyc ręce i odpoczywać niż czasem być nauczycielem. Kto nie pracował, ten nie ma o tym pojęcia, lepiej więc trzymać język na wodzy by komuś wręcz nie ubliżyć, bo mnie takie słowa ubliżają. Zamrożenie płac wszystkim, w każdym sektorze, to na pewno przykra sprawa dla każdego pracownika, bo każdy za swoją rzetelną pracę ma prawo oczekiwać coraz lepszego wynagrodzenia. Ja nie mam wpływu o decyzjach o podwyżkach płac dla nauczycieli ale zapewniam, że bardziej przykro jest gdy tak jak w moim przypadku już po raz drugi jako nauczyciel tego Przedszkola mam mieć obniżone wynagrodzenie. Nie dziwcie się, że czuję żal i rozgoryczenie. Jednego jestem pewna, wybrałam zawód, który przyniósł mi wiele satysfakcji, wszystko co robiłam, robiłam dla dzieci, starałam się im stworzyć w Przedszkolu jak najlepsze warunki, a na to składa się wiele rzeczy, warunki bytowe, kadra pedagogiczna, personel administracji i obsługi, relacje między współpracownikami, ogólnie panująca atmosfera w placówce. Mój przełożony Pan Wójt Wiesław Plewa podczas spotkania z

- 21 -

pracownikami Przedszkola z okazji Dnia Edukacji Narodowej powiedział coś, co zapamiętam na całe życie. Choć nie zacytuje dosłownie, to sens tego był taki, że Przedszkole Wasze płynie jak okręt, spokojnie i we właściwym kierunku, bo ma dobrego kapitana. Dziękuję za te słowa. Może to zabrzmiało patetycznie ale chyba czas, żebym zesłała na ląd wcześniej niż zaplanowałam. Z poważaniem: Barbara Rybotycka.

Radny Andrzej Wesołowski stwierdził, że został jakby wywołany do tablicy, bo z tą placówką ma bardzo częsty kontakt, jest tam przynajmniej raz lub dwa razy dziennie. Już czwarty rok z rzędu jest Przewodniczącym Rady Rodziców. Stwierdził, że o tej placówce nie można powiedzieć nic złego, do niczego nie można się doczepić. Był tam też przynajmniej dwa razy na kontroli Komisji rewizyjnej w poprzedniej kadencji, papiery są przejrzyste, procedury w każdym względzie zachowane. Zazaczył, że w grudniu także zmniejszono mu wynagrodzenie z dnia na dzień, miał żal, bo to jakby był taki prezent.

Pani Barbara Rybotycka dodała, że jak za pierwszym razem zmniejszono jej wynagrodzenie to nie miała ani cienia żalu, bo jak została Dyrektorem, to pensja była nagle bardzo duża, nie ustalała tych wynagrodzeń, ale zmieniły się rządy i wydawało jej się nawet samej, że te płace są kominowe i ta decyzja wtedy była bardzo słuszna ale ona nie objęła wtedy tylko placówek oświatowych tylko wszystkich, ona była naprawdę ze wszech miar słuszna.

Proszę nie odebrać tego, że ja chcę wpłynąć na Państwa decyzję, ja chciałabym tylko żebyście w natłoku tych wszystkich spraw które załatwiacie zastanowili się czasami, troszeczkę pod innym kątem popatrzyli na to, co temu nauczycielowi zabrać. Wie, że jest ciężka sytuacja i deklaruje, że jak będą się wszyscy zbierać na to, żeby ratować Gminę, to pierwsza podniesie rękę, ale nie czuje się winna aby musiała ponosić skutki tego, co jest. Stąd to rozgoryczenie ale prosi aby absolutnie nie brać tego jako moja prośbę. Zróbcie tak, żeby to było zgodne z Waszym przekonaniem. Jeżeli jesteście przekonani, że trzeba obniżyć to wynagrodzenie, proszę je obniżyć, ja mam zawsze furtkę, ci którzy są młodszy jej nie mają ja mam furtkę. Tak jak napisałam, nie z mojej winy mi się już nie będzie tak dobrze pracowało, bo mi się świetnie pracowało, mi się świetnie pracuje z szefem, z Urzędem, ja nie mam tutaj problemów, natomiast - proszę mi wybaczyć- ja już tyle lat przepracowałam w oświacie i nigdy w życiu nie stanęłam w swojej sprawie, bo zawsze walczyłam o coś, dla kogoś, to mnie nakręcało. Natomiast przed emeryturą, każdy z Państwa ma prawo zadbać o swoje, stąd to moje wystąpienie."

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że cieszy go fakt, że nigdy nie było żadnych konfliktów, żadnych nieporozumień i są dobre relacje w Przedszkolu.

Tylko, że teraz nie jest to winą ich wszystkich ani Pana Wójta, chodzi o to, że w oświacie brakuje pieniędzy. Uważa, że skoro placówka dobrze pracuje w przeciwieństwie do szkoły, to Pani Dyrektor Rybotycka jest stawiana za wzór.

Pani Rybotycka poinformowała, że nie chce wywoływać dyskusji a widzi, że jest Pan z prasy

wiec prosi aby jej wystąpienie zostało pominięte.

Radny Tadeusz Basztabin zwrócił się do Przewodniczącego rady Gminy, bo to Przewodniczący przeważnie ustala Sesje, to tak jak na dzisiejszą Sesję osiemnaście punktów, to jeszcze parę było dodać i zrobić Sesję na Boże Narodzenie, to lepiej, szybciej, nie będą się spotykać, nie będą rozmawiać a problemów widać jest na to tyle. A tak ani nie było materiałów na Komisji, miała być Komisja przed Sesją też nie było. Po co dyskusja, radni mają głosować, maszynka, dziękuję, do widzenia i już.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że nie wiedział, że przyjdą rodzice i że to tak długo będzie trwało.

Radny Tadeusz Basztabin: Pan Przewodniczący ma nie za Sesję płacone tylko miesięcznie i Pan chciałby jak najmniej tych Sesji, nie rozumiem tego.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał jak ma wcześniej zrobić, kiedy radnym to też nie

- 22 -

pasuje.

Radny Tadeusz Basztabin: dlatego planowanie, mówiliśmy o dyrektorkach, że powinna wiedzieć, planować i Pan też tak samo powinien robić a nie zajmować się tam czymś innym.

Przewodniczący Rady stwierdził, że radni sami dzisiaj głosowali aby ten punkt wnieść do programu porządku obrad, skąd mógł wiedzieć, że dzisiaj przyjdą rodzice.

Pan Roman Jakóbczyk zwrócił uwagę radnych na uszkodzone schody w budynku Ośrodka Zdrowia i nikt tego nie naprawia. Stwierdził, że w umowie z firmą SANMED jest wyraźnie napisane, że wszelkie naprawy wykonuje dzierżawcą. Jest to wyraźnie napisane, chyba, że został sporządzony aneks o którym nie wiedzą. Będąc radnym poprzedniej kadencji wie, że był aneks dotyczący wysokości dzierżawy. Zacytował, jak to zostało kiedyś sformułowane, : obowiązkiem Gminy jest dbanie o porządek na tej nieruchomości czyli sprzątanie, dzierżawca ma dbać o właściwy stan przedmiotu dzierżawy. Czyli wszelkie naprawy, wymiana jakichś pieców i tak dalej, to jest działanie na szkodę Gminy, to są finanse publiczne. Umowa ta została zawarta z Gmina 2 stycznia 2002 r. wygasa tak jak tam jest. I w tej chwili to co tam jest już od bodajże grudnia, jest to obraz nędzy i rozpacz.

Wójt wyjaśnił, że parę lat temu przeprowadzili remont tego obiektu i w związku z tym oddano go w użytkowanie. Okazało się, że mimo atestów i gwarancji płytki, które były przyklejone nie spełniły swojego zadania. Uznano więc, że jest to wina wykonawcy ale okres gwarancji już minął. Trzeba więc było uznać, że wina jest po stronie Gminy. Tak jak powiedział, pewne rzeczy można będzie zrobić jak zostaną wygospodarowane jakieś pieniądze. Po tych przetargach jakie się odbyły są wygospodarowane pieniądze i te płytki zostaną przyklejone. Wójt jeszcze raz podkreślił, że nie jest w stanie pewne rzeczy przeskoczyć, jeśli mamy określone środki i decydujemy się na inwestycję jedną, drugą czy trzecią, to dopiero po przetargu wiadomo jakie środki są. Przy omawianiu uchwały budżetowej poinformuje, jakie środki zostaną przesunięte.

Wójt zaznaczył, że nie mógł wcześniej zlecić naprawy płytek nie mając w budżecie środków na zapłatę.

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że czuje się nie tak, bo jak słyszeli od przedstawiciela firmy biogazowej od półtora miesiąca trwały rozmowy a radni nic o tym nie wiedzieli i znowu o czymś dowiadują się ostatni.

Wójt poinformował, że na każdej Sesji daje pisemne sprawozdanie z działalności i tam były informacje o firmie i rozmowach.

Radna Halina Klimaszewska - Sadłoń zwróciła się do Pana z prasy, stwierdziła, że promuje on gminę od najgorszej strony od afer w szkole. Szczególnie w jego gazecie. Życzyła by sobie aby promocja gminy nie szła tym torem, bo Gmina to nie tylko te złe rzeczy, prokuratura, afery itd. Gmina to także dobre rzeczy i chciałaby aby o tym też pisano.

Wójt w obronie Pana z prasy stwierdził, że te dobre rzeczy też są pokazywane, są relacje i

zdjęcia z pochodu przedszkolaków oraz z imprez organizowanych przez TOK. Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega poinformował, że wszyscy radni złożyli w terminie oświadczenia majątkowe, jeden radny nie dostarczył kopii rozliczenia podatkowego a kilku radnych nie wpisało, że są radnymi tylko inne wykonywane zawody. Dyrektor TOK Pani Helena Wojtasik zaprosiła w imieniu Pana Wójta i swoim na 'Dni Tułowic'. Poinformowała, że jest to impreza jednodniowa i odbędzie się na parkingu "Elsnera". Przedstawiła program imprezy. Zaprosiła też, zebranych na imprezę z okazji "Dnia Matki" oraz imprezę w Skarbiszowicach na „Family Cu”p. oraz w sierpniu na Dożynki. Obrady opuścił radny Jerzy Imbiorski.

Ad. 5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLII/262/06 Rady Gminy Tułowice z dnia 28 września 2006 r. w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i

- 23 -

przedszkolu oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć pedagoga szkolnego i szkolnego doradcy zawodowego .

Wójt przypomniał, że sprawę sygnalizował na wspólnym posiedzeniu Komisji. Dla wyjaśnienia w szkole mamy trzy kategorie nauczycieli: nauczycieli przedmiotów- którzy mają 18 godzin tkz. etatu, nauczycieli świetlicy, którzy mają 26 godzin etatu i nauczyciele bibliotekarze, którzy mają po 30 godzin. W związku z tym dotychczas mieliśmy pedagoga szkolnego - 28 godzin jak i również były godziny wydzielone na logopedę w stosunku do 20 godzin. W związku z tym, że następuje jakby nasilenie działań ministerstwa oświaty. Jest to podyktowane tym, że ministerstwo nie chciałoby zwalniać nauczycieli tylko dawać im dodatkowe zajęcia , zwiększą się zakres działań tkz. psychologiczno-pedagogicznych i praktycznie biorąc szkoła jeszcze troszkę i odejdzie od programów nauczania tylko zajmie się programem wychowania itd. Ilość godzin, które należało by przeznaczyć spowoduje, że trzeba by było przy systematycznym zmniejszaniu klas zwiększać ilość nauczycieli. Po prześledzeniu działań większości gmin Opolszczyzny, które przystąpiły do zwiększania godzin pedagoga szkolnego dlatego, że praca pedagoga szkolnego nie jest porównywalna do pracy pedagoga nauczającego przedmiotu, który musi sprawdzać sprawdziany, zeszyty , oceniać wiedzę ucznia. W związku z tym jest propozycja aby etat pedagoga od 1 września oraz w części tych godzin, które przeznaczone są na logopedę czy ewentualnie na psychologa był liczony na 28 godzin jak również na szkolnego doradcę zawodowego, którego w szkole nie ma na etacie, jest tylko kilka godzin, żeby wartość tej godziny była liczona ze stawki 28 godzin tygodniowo.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń zapytała, czy podniesienie pensum wszystkich tych pedagogów dotyczy całego województwa opolskiego.

Wójt odpowiedział , że tak ale różne są zakresy.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń poinformowała, że zrobiła rozeznanie, wykonała wiele telefonów do koleżanek dyrektorek i stwierdza, że nasza Gmina poszła po bandzie, bo np. w Opolu to jest 24, 25 godzi. w Prudniku 24, u nas aż 28 godzin. Protesty pedagogów są w większości. Rozumie, że jest taka sytuacja a nie inna, zastanawia się jednak, czy nie jest to za dużo godzin, chyba, że są to trzy różne etaty, czy może trzy osoby w jednym. .

Wójt odpowiedział, że to są zupełnie osobne etaty, pedagog jest jakby na całym etacie, jeżeli chodzi o logopedę to jest trzy lub cztery godziny, jest to związane z nauczaniem osób upośledzonych, tych na indywidualnym nauczaniu, jak i doradcy zawodowego, który jest w cyklu kształcenia 2 godziny. Ale przy obliczaniu później godziny musimy określić etat dla tych osób.

Radna Halina Klimaszewska – Sadłoń poinformowała, że sądziła, że doradca zawodowy będzie na całym etacie.

Stwierdziła, że propozycja zwiększenia godzin jest jej zdaniem za wysoka w porównaniu z

innymi szkołami na Opolszczyźnie. Jeśli pójdziemy tym tokiem, to nauczyciel wychowania fizycznego też nie poprawia prac klasowych.

Wójt poinformował, że jest to jedyna sytuacja kiedy pensum nie ustala minister tylko ustala Rada Gminy. Jeżeli chodzi o nauczyciela „wuefu” i innych to ustala to Karta nauczyciela, tego nie można zmienić.

Radna Anna Janicka stwierdziła, że może trzeba zmienić zapis w uchwale, że po 28 godzin dla każdego.

Wójt wyjaśnił, że w uchwale określa się pełny wymiar zajęć, to jest to tak zwane pensum.

Radna Halina Klimaszewska – Sadłoń zapytała, w których klasach ma zajęcia doradca zawodowy. Wójt odpowiedział, że w gimnazjalnych.

Radna Halina Klimaszewska – Sadłoń stwierdziła, że w pierwszych klasach gimnazjalnych takie godziny są niepotrzebne i już są oszczędności.

- 24 -

Radny Roman Kopij poinformował, że zrobił rozeznanie i w innych gminach jest po 24 godziny, to może też zostawić 24 godziny.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń stwierdziła, że praca pedagoga jest bardzo ciężka i nie jest porównywalna z pracownikiem świetlicy.

Radny Roman Kopij zgłosił wniosek aby podnieść godziny z 20 na 24 godziny.

Skarbnik Gminy stwierdziła, że w takiej sytuacji trzeba będzie przyjąć jeszcze jedną osobę na te cztery godziny. Bo minimum jakie jest potrzebne to 28 godzin.

Wójt wyjaśnił, że od pierwszego września br. w jednostkach oświatowych wchodzi istota opieki pedagogiczno-psychologicznej i zwiększa się ilość godzin. Aby to dobrze zrobić, to trzeba by przy dwóch odchodzących klasach zatrudnić jeszcze dodatkowo 2 nauczycieli, którzy by nic nie robili tylko zajmowali się opieką pedagogiczno-psychologiczną.

Wójt stwierdził, że ile godzin radni przydzielą, tyle będzie. Nie ma pieniędzy na nadgodziny więc tych godzin nie będzie i któraś klasa nie będzie miała takich zajęć.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń stwierdziła, że w wielu szkołach nie ma w ogóle pedagoga, sprawy załatwiają inni nauczyciele, ale skoro w naszej szkole jest zatrudniony pedagog i swoją rolę spełnia bardzo dobrze, jest pedagogiem z prawdziwego zdarzenia, to nie ma powodu żeby coś zmieniać.

Przewodniczący rady Gminy stwierdził, że padł wniosek o zmianę na 24 godziny i trzeba go przegłosować.

Radna Alicja Lewandowska zgłosiła wniosek aby etat pedagoga wynosił 26 godzin.

Przewodniczący Rady rozpoczął głosowanie i zapytał kto jest za tym aby pensum pedagoga wynosiło 24 godziny, za wnioskiem głosowało 3 radnych.

Za wnioskiem aby pensum pedagoga wynosiło 26 godzin głosowało 8 radnych. W związku z tym przyjęty został wniosek radnej Alicji Lewandowskiej – Adam aby etat pedagoga wynosił 26 godzin.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/30/11.

Ad.6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Tułowice we wsi Tułowice obejmującego teren przemysłu, składów i usług w rejonie ul. Porcelitowej i w rejonie projektowanej obwodnicy,

Wójt przypomniał, że ta uchwała dotyczy terenu położonego za Porcelitem i dotyczy przesunięcia linii energetycznej, która jest w projekcie. Przesunięcie linii bliżej drogi pozwala na postawienie na działce budynków . Radni do projektu nie wnieśli zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/31/11.

Ad. 7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Tułowice we wsi Tułowice obejmującego teren przemysłu

i składów w rejonie ul. Przemysłowej i Porcelitowej,

Wójt poinformował, że rok temu Rada gminy podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy. Przygotowania trwały rok a cena zmiany to kilkadziesiąt tysięcy zł. a zmiana dotyczy zmiany zapisu dotyczącego działań na hali KAY ALUMINIUM. Zaznaczył, że zmiana nastąpiła na wniosek Zakładu. Następnie poinformował jak przebiegają przygotowania do zmiany planu i jakie są wymagania w tym zakresie.

Radni do projektu nie wnieśli zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/32/11.

Ad. 8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr XIII/100/08 Rady Gminy Tułowice z dnia 26 marca 2008 r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres

- 25-

dłuższy niż trzy lata oraz określenia bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa przypomniał, że kiedyś bonifikaty były ustalane przez Wójta, teraz są obligatoryjne. Druga sprawa dotyczy dzierżawy. Dzierżawa powyżej trzech lat musiała być akceptowana przez Radę Gminy. To znacznie opóźnia załatwianie takich spraw. Zastępca Wójta Pani Teresa Kucharzak-Juszczak poinformowała, że Rada dała Wójtowi upoważnienie do zakupu i sprzedaży mienia a jeśli chodzi o wydzierżawienie za kilka złotych to nie ma takiego upoważnienia.

Radni do projektu nie wnieśli zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania przy 13 głosach za i 1 wstrzymującym się podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/33/11.

Ad. 9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowych,

Wójt poinformował, że chodzi o teren w Szydłowie koło boiska. Taka uchwała jest przedkładana kolejny raz bo poprzednia osoba, która chciała dzierżawić ten teren zrezygnowała.

Radni do projektu nie wnieśli zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/34/11.

Ad.10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Rady Gminy Tułowice Nr XVII/128/08 z dnia 9 października 2008 r. w sprawie inkasa podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości,

Wójt poinformował, że jest już wybrany Sołtys w Skarbiszowicach i trzeba uzupełnić uchwałę o tę osobę. Zaznaczył, że Sesja zaczęta została tak żywiłowo, że wszyscy zapomnieli przywitać nowego Sołtysa.

Radni do projektu nie wnieśli zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/36/11.

Ad.11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Tułowice,

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gaska przeprosiła za błąd jaki wkraść się do projektu uchwały polegający na zapisanie w podstawie zamiast Rada Gminy uchwała co następuje wpisano Wójt Gminy zarządza , co następuje. Prosiła o poprawienie zapisu. Zaznaczyła, że uchwała o wieloletniej prognozie finansowej jest konsekwencją tego co robi się w budżecie i gdyby nazbierało się wiele dotacji, tez można wprowadzać Zarządzeniem Wójta, ale zawsze robi to na Radzie.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń stwierdziła, że tyle się mówiło o tym programie Szkoła ale widzi, że program już się zakończy w tym roku, bo fundusze są na 2011 r.

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gaska poinformowała, że to jest zadanie, które miało być zakończone w 2010 r. Gmina miała dołożyć 80 tys. zł. W zeszłym roku Urząd Marszałkowski nie rozstrzygnął przetargu, zapłacono tylko sprawy szkoleń to jest 2.500 zł. W tym roku ta inwestycja ma być zakończona. Dlatego te środki szkoła tak zbiera, bo musi przygotować tę inwestycję, okablować i tak dalej. Wójt dodał, że jeśli Urząd Marszałkowski wyrobi się w czasie.

Radni do projektu nie wnieśli zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/37/11.

- 26 -

Ad.12.Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Tułowice na 2011 rok,

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gaska poinformowała, że w uzasadnieniu do uchwały wszystkie zmiany są opisane. Zaznaczyła, że jeżeli są jakieś pytania , to odpowie.

Radni do projektu nie wnieśli zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/38/11.

Ad. 13. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu pożyczek i kredytów,

Przewodniczący Rady Gminy przypomniał, że projekt uchwały był omawiany na posiedzeniu Komisji Rady Gminy.

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gaska omówiła projekt uchwały i poinformowała, że w projekcie uchwały proponuje się zaciągnięcie kredytu długoterminowego w kwocie 1.014.000,00 zł. na sfinansowanie spłat wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów.

Spłata rat kapitałowych wraz z odsetkami od zaciągniętego kredytu nastąpi w latach 2012-2017 i zostanie pokryta z dochodów własnych Gminy .

Komisje Rady Gminy do projektu nie zgłosiły zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu pożyczek i kredytów. W wyniku głosowania w którym brało udział 14 radnych - jednogłośnie (14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/39/11.

Ad.14. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi

Opolskiemu na dofinansowanie zadania pn. Przebudowa drogi powiatowej nr 1717 O w miejscowości Skarbiszowice.

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gaska przypomniała, że we wrześniu ubiegłego roku Rada Gminy podjęła uchwałę o przystąpieniu do tego projektu aby Pan Wójt miał podstawę do zawarcia porozumienia z Powiatem o przygotowaniu projektu i złożeniu go do „Schetynówki”. W pierwszej wersji zakładano, że Gmina będzie musiała dołożyć około 500 tys. zł. Po przetargach okazało się, że kwota będzie dużo mniejsza. Zaznaczyła, że jest to ta część do projektu ale jak się robi inwestycję to wiadomo, że mogą jeszcze wyniknąć różne dopłaty i koszty. Jeśli taki będzie to będą występować do Rady o środki.

Wójt poinformował, że w Skarbiszowicach inwestycja jest na bieżąco monitorowana, był problem z uwagi niewłaściwego naniesienia na mapach powykonawczych pewnych urządzeń. Dodatkowo są wyprowadzone do każdej posesji rury do odprowadzania wód opadowych, aby nie było problemów z tym, że woda wraca na posesje. Są to jednak dodatkowe koszty.

Jest też potrzeba wyprowadzenia wód spływających z góry z pól uprawnych. Trzeba wykonać odprowadzenie tych wód do rowów. Trzeba wykonać jednak rów odprowadzający wodę. Stwierdził, że szereg spraw wynika w trakcie budowy. Zaznaczył też, że inne inwestycje są też wykonywane. Budowy dróg przebiegają zgodnie z planem. Najlepiej byłoby nic nie robić i nie martwić się, ale czy jak teraz nie wykorzysta się okazji do wykonania drogi w Szydłowie, to czy kiedyś będą środki kilkakrotnie większe na jej wykonanie.

Radni do projektu nie wnieśli zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/40/11.

Ad.15. Podjęcie uchwały w sprawie opinii dotyczącej przekształcenia Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białej polegającego na likwidacji Medycznego Laboratorium Diagnostycznego,

Radni do projektu nie wnieśli zastrzeżeń.

- 27 -

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VI/41/11.

Ad.16. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między Sesjami.

Wójt poinformował, że jeżeli chodzi o rejestr zarządzeń, to nie było nic takiego, co by znacząco wpływało, rejestr tanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Jeżeli chodzi o działalność Wójta między Sesjami to w wielu wypadkach to sprawa środków z Grupy rybackiej. Będzie szkolenie dla wszystkich, którzy są zainteresowaniem pozyskaniem takich środków.

Poinformował, że podpisana jest już umowa z firmą na budowę drogi w Szydłowie, jest to ta sama firma, która budowała drogę od Komprachcic do Szydłowa.

Jutro zostanie podpisana umowa na wykonanie placu zabaw w Skarbiszowicach.

Zaznaczył, że wszystkie sprawy są zawarte w pisemnym sprawozdaniu.

Przedłożone sprawozdanie z działalności między Sesjami stanowiące załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Józef Sukiennik poruszył sprawę przychodzących na stołówkę osób, które nie są zbyt czyste, grzebią po śmietnikach. Zastępca Wójta poinformowała, że sprawa jest monitorowana i te osoby przychodzą na stołówkę już po tym jak dzieci skończą spożywać posiłki.

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że w porządku obrad jest 11 projektów uchwał a uzasadnienia do tych uchwał są dość obszerne, uważa, że powinno to być rozbite na dwa posiedzenia, bo jest to za długo.

Przewodniczący Rady Gminy zaznaczył, że trzy godziny odeszły na nieprzewidziana dyskusje na temat szkoły.

Wójt zaproponował aby posiedzenia Rady zaczynać wcześniej, jeżeli będzie wola radnych aby zaczynać Sesje o 8 rano to tak będzie. Radni stwierdzili, że tak jak jest teraz jest dobrze.

Radny Andrzej Wesołowski poruszył sprawę nieaktualnej strony internetowej. Wójt odpowiedział, że prace w tej sprawie zostały rozpoczęte.

Radny Józef Sukiennik przypomniał, że zbliża się jubileusz istnienia Zespołu „Szumiący Bór” i co ze strojami, jak to Pan Wójt widzi. Wójt odpowiedział, że jest umówiony z tymi Paniąmi i będą rozmawiać.

Wobec braku dalszych interpelacji Przewodniczący Rady Gminy zamknął posiedzenie Rady Gminy.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:
Teresa Cybuchowska-Balwierz

Przewodniczący Rady Gminy
Michał Szumega

